

W niedzielę godz. 10

Wielki wiec w Poroninie



W niedzielę 20 bm. rozpoczyna się Dni Lenińskie. Tradycyjnie ich obchody inauguruje wielki wiec w Poroninie — miejscowości, z którą Włodzisław Iłkiewicz Lenin związał się w latach 1913—14, kiedy to mieszkał w pobliskim Białym Dunaju.

Niedzielną wiec rozpocznie się o godz. 10. Jak co roku, uroczystość będzie wielką manifestacją, podczas której wieloletnie rzesze mieszkańców ziemi krakowskiej złożą hołd pamięci Wielkiego Wodza międzynarodowego ruchu robotniczego. Po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień, uczestnicy wiecu złożą kwiaty pod pomnikiem W. I. Lenina.

W godzinach południowych przewidziane są w Poroninie występy artystyczne w wykonaniu znanego zespołu regionalnego „Podhale”. (Jap)

Poglądy Lenina na kwestię rewizjonizmu

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM STUDENCKIE W KRAKOWIE

Wczoraj rozpoczęło się w Krakowie Ogólnopolskie Seminarium Lenińskie, zorganizowane przez Radę Okręgową ZSP przy współdziałaniu ZW TPPR, które trwać będzie do niedzieli i zakończy się zwiedzeniem Muzeum Lenina w Poroninie.

W seminarium uczestniczy 60 osób — czołowy aktyw ZSP z terenu całego kraju. We wczorajszej inauguracji udział wzięli m. in.: konsul ZSRW w Krakowie tow. W. A. Niestierowicz, kierownik Wydziału Kultury Nauki i Oświaty KW PZPR tow. J. Jarowiecki, przedstawiciel ZG TPPR K. Kloda, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP W. Konarski.

Tematem wiodącym seminarium, które inauguruje obchody Roku Lenińskiego w środowisku akademickim są poglądy W. I. Lenina na sprawy rewizjonizmu i oportunistów, zatem — temat niezwykle aktualny. Nawigowały doń wystąpienia zaproszonych gości; tow. dr Jarowiecki zwrócił uwagę na współczesne aspekty zagadnienia, a konsul W. A. Niestierowicz mówił o potrzebie poznawania marksizmu przez młodzież — następów tych, którzy socjalizm wywalczyli, i tych, co go budują. Nawigował także do awansu Polski w dobre budowy socjalizmu.

„Lenin w walce z rewizjonizmem i oportunistami” — tak brzmiał tytuł pierwszego referatu, wygłoszonego przez mgr J. Wołka z Katedry Podstaw Nauk Politycznych AGH. Następny referat: „Istota i charakter współczesnego rewizjonizmu” wygłoszony został przez dr Mirosława Nowacka z Instytutu Filozofii PAN. Ożywną dyskusją, jaka wywiązała się po każdym z referatów, wskazuje na potrzebę podejmowania tej tematyki w środowisku młodej inteligencji.

Dziś — uczestnicy seminarium wysłuchają referatu nt. „Antykomunizm a rewizjonizm”.

(Inf. wł.) Z udziałem sekretarza WK FJN — tow. Zdzisława Zaryskiego odbyło się wczoraj w Chranowie plenarne posiedzenie czołowego aktyw polityczny, sekretarzy KP PZPR, przewodniczących prezydium PRN i MRN z powiatów oświęcimskiego, olkuskiego, chrzanowskiego i Jaworzna, na którym powołano 5-osobowe prezydium Okręgowego Komitetu FJN: przewodniczący — I sekretarz KP PZPR w Chranowie — tow. Karol Mielus, zastępcy: I sekretarz KM PZPR w Jaworznie — Emil Ostrowski, I sekretarz KP PZPR w Oświęcimiu — Czesław PZPR w Olkuszu — Jan Sokołowski. Sekretarzem OK FJN został Antoni Krępa — z-ca dyr. Zakładów Gumowych. (BK)

Z kalendarza wyborczego

Powołano Komitety FJN okręgów nr 36 i 37

(Inf. wł.) Wczoraj powołano również Okręgowy Komitet Frontu Jedności Narodu dla okręgu wyborczego nr 37 obejmującego powiat krakowski, proszowicki, miechowski i bocheński.

Komisja składa się z 16 osób. Przewodniczącym 5-osobowego prezydium został Kazimierz Ryżewski — I sekretarz KP powiat Kraków, zastępcami przewodniczącego wybrano Zdzisława Galskiego — I sekretarz KP Proszowice i Henryka Kosteckiego — I sekretarz KP Miechów. Sekretarzem został Józef Wilk — z Bochni.

Odezwa Plenum KC KPCz do narodu

Depeza W. Gomułki do G. Husaka

TOWARZYSZ GUSTAW HUSAK I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI PRAGA SZANOWNY TOWARZYSZU

Z okazji wyboru Was na I sekretarza Komitetu Centralnego KPCz przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że Komunistyczna Partia Czechosłowacji na czele z Wami umocni i będzie kierowniczą rolą w życiu kraju, zacieśnia braterskie więzi z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i działać będzie skutecznie na rzecz jedności i współpracy socjalistycznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Jesteśmy przeświadczeni, że przyjaźń i współpraca łączące nasze bratnie kraje będzie się nadal rozwijała na dobro naszych narodów, dla dobra sprawy socjalizmu i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ PRAGA (PAP)

Opublikowano tu odezwę plenum KC KPCz do narodu czechosłowackiego. Podajemy skróty tej odezwy. Jesteśmy przekonani, że tak samo jak wiele razy w niedawnej przeszłości właściwie zrozumiecie nasze dopycie. Mają one jeden cel — doprowadzić do tego aby Komunistyczna Partia Czechosłowacji mogła lepiej niż dotychczas walczyć w życiu społecznym i politycznym kraju, do wykształcenia i podniesienia poziomu politycznego społeczeństwa socjalistycznego, została ponownie podkreślona na posiedzeniu Komitetu Centralnego naszej partii w styczniu ub. roku.

Szczere dążenia do przewyższenia szeregu nagromadzonych sprzeczności w partii i w społeczeństwie, a zwłaszcza perspektywa rozwiązania problemów, dalszego rozwoju socjalistycznej i organizacyjnej jednostki partii komunistycznej jako podstawowej gwarancji budownictwa socjalizmu w naszym kraju, zagrożony kierowniczej roli partii w społeczeństwie Państwa, zagrażały jej zdolności do skutecznego działania, torowały drogę do osłabienia władzy państwowej i wywierały wielce niepożądany wpływ na rozwój gospodarczy.

Dążenia te miały na celu wywołanie przy istotnej pomocy niektórych publicznych braków zaufania do sil partii komunistycznej, do jej zdolności rozwiązywania aktualnych problemów, a w ostatecznym wyniku — zdekretywanie w ten sposób socjalizmu jako takiego.

Wynikiem tego destrukcyjnego procesu było rozpalenie nastrojów antyradzieckich i nacjonalistycznych.

W roku ubiegłym Komitet Centralny niejednokrotnie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś konferencja Chorągwi Krakowskiej ZHP

Od A do Z krakowskich HARCERZY

ALERTY harcerskie ogłoszone są od 1965 r. Ubiegłoroczny, czwarty z kolei — „Harcersko Bohaterskim Dzieciom Polskim” — był hołdem dla rówieśników, poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej. Wykonując zadania Alertu uczestnicy poznawali prawdę o losach oraz bohaterstwie dzieci i młodzieży w latach okupacji hitlerowskiej, a równocześnie prowadzili zbiórki na Fundusz Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. W Alertcie tym uczestniczyli wszyscy drużyny Chorągwi Krakowskiej.

BOHATEREM Chorągwi jest Tadeusz Kościuszko. Nadanie imienia nastąpiło na Zlocie Chorągwi w październiku 1967 r. w Krakowie. Przygotowując się do tej uroczystości, ruchy i harcerze poznawali życie i działalność bohatera, a także walkę i pracę spadochroniarzy jego idei — żołnierzy i Dywizji WP im. T. Kościuszki. 80 proc. drużyny zdobyło tytuł „Drużyny Kościuszkowskiej”. Mają swoich

bohaterów poszczególne hufce (np. hufiec wodowicki nosi imię gen. K. Świerczewskiego, olkuski — Bohaterów Powstania Styczniowego, nowohucki — Związku Młodzieży Polskiej).

CHORĄGIEW Krakowska ZHP liczyła w 1965 r. 93,75% ruchów, harcerzy i instruktorów, skupionych w 2821 drużynach. W grudniu 1968 r. — 147,683 członków i 4342 drużyny. Najliczniejszymi są hufce — nowosądecki i nowotarski, najmniejszymi — hufce Stare Miasto i Zakopane. 60 proc. ruchów i harcerzy rekrutuje się z środowiska wiejskiego.

DZIEKUJEMY za ostrożną jazdę — tej treści promocyjki uroczyste były przez harcerzy tym kierowcom, którzy wyróżnili się dbałością o bezpieczeństwo dzieci. M. in. w taki sposób uzewnętrzniała się akcja „oznaczenia kryptonimem „Alarm”, zmierzająca do zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa na drogach, nad wodami itp.

ELEMENTEM pracy wielu drużyn są stałe kontakty z zakładami pracy. Datują się one od czasu kampanii „Krakowska 5-latkowa młodzież” (rok szkolny 1965/66). Wtedy to ruchy i harcerze zapoznawali się bezpośrednio z produkcją, z nowoczesną techniką, z ludźmi pracy. Szereg zakładów objęło stały patronat nad drużynami i szefami.

FUNDUSZE i majątek trwały pozostają w różnej dynamice z dynamicznym rozwojem ZHP w naszym mieście i województwie, co ogranicza możliwość zwiększania liczby uczestników obozów letnich i zimowych. Średnio w kraju wartość majątku przypadającego na 1 członka ZHP wynosi 137,50 zł, w Chorągwi Krakowskiej — ok. 70 zł.

GOSPODARZE — tak zatytułowany był program, realizowany w latach 1966—1968. Uwzględniał on 3 kierunki działania: gospodarze drużyn, współgospodarze szkoły i młodzi gospodarze środowiska.

HAL — harcerska akcja letnia, to nie tylko obozy stałe i ugrupowanie. Podczas wakacji drużyny w miastach i na wsi organizują zajęcia dla dzieci i młodzieży, spędzające ferie letnie w miejscu zamieszkania. Z zajęć tych i różnych imprez korzysta średnio ok. 100 tys. dziewcząt i chłopców.

IDEOWEM wychowaniu służy nie tylko powołanie do pracy w drużynach, lecz także doradztwo organizacyjne. Warto wspomnieć choćby o podjętych przez harcerzy poszukiwaniach, zapominanych miejsc, upamiętnionych walk i meczów w narodzie polskiego w latach okupacji hitlerowskiej, czy o kontynuowanej od 2 lat akcji „Złote runo”, polegającej na zbieraniu runa leśnego, z przeznaczeniem części dochodu na Fundusz Pomocy Walczącym Wietnamowi.

JESZCZE w 143 szkołach ośmioklasowych nie ma drużyn zachowawczych, a w 56 — drużyn młodszoharcerskich. Ilość szkół średnich — nie licząc szkół przysposobienia rolniczego — w których nie ma drużyn harcerskich, zmniejszyła się do 47.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

MAGAZYN

SOBOTA NIEDZIELA

19, 20 KWIETNIA

1969 ROKU

NR XXI

NR 92 (6578)

CENA 50 GR

GAZETA

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Delegacja Wojska Polskiego w Bratku

Goszcząca w Związku Radzieckim polska delegacja wojskowa z ministrem obrony PRL gen. broni Wojciechem Jaruzelskim na czele przybyła do Bratka. Przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego zwiedzili zakłady aluminiowe oraz słynną elektrownię wodną. Z okazji pobytu delegacji w zakładach aluminiowych odbył się wiec przyjaźni radziecko-polskiej.

DZIS W NUMERZE

- Wiesław Mercik „NASI BOŻOŃ PRZODKOWIE”
- „Nie należał do wyjątków Karol Kuzniowski, który do kościoła szedł pijaniusienki”.
- Jerzy Walawski „MONOPOLOWY WODEWIL”
- „Śpiewać przy akompaniamencie elektrycznej gitary wyjątki z podręcznika biologii, tresować pszczy...”
- Nasze zdrowie — a nerwy „JAK ZWALCZAĆ STANY NAPIĘCIA?”
- „Czy drobne niepowodzenia i druzgoczące konflikty życiowe utracą cię w stan podniecenia i napięcia?”
- Jerzy Bober „SZEKSPIR Z... MOTOPOMPA”
- „Poskrócenie złońskiej rozgrywa się u Huebnera — w remizie strażackiej”.
- Olgierd Jędrzejczyk „NA LINII: ATENY BRONOWICE”
- Sądze, że ten świetnie pisany życiorys artystyczny Rydla, spowoduje konieczność wydania kilku jego dzieł, jakie zachowały dotąd aktualność”.

Wczoraj w Sejmie

Nowa kodyfikacja ustawodawstwa karnego

WARSZAWA (PAP)

W piątek o godzinie 15 Sejm rozpoczął dwudniowe obrady plenarne. W obradach uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych, z Marianem Spychalskim i Józefem Cyraniewiczem.

W pierwszym dniu Sejm rozpatrzy projekty ustaw dotyczące prawa karnego.

W imieniu Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości projekt kodeksu karnego przedstawił Sejmowi poseł Jan Wasilkowski (PZPR).

wolności osobistej, na podjęciu pracy, wskazanej przez sąd, bądź też na potrąceniu pewnej sumy wynagrodzenia i uniemożliwieniu w określonym czasie awansu zawodowego.

Skoro mowa o sankcjach natury ekonomicznej, podkreślić trzeba że nowy kodeks karny bardzo mocno je akcentuje. Przepisy natury gospodarczej potraktowane zostały wyjątkowo surowo i z reguły kara pozbawienia wolności skrajona została z wysoka grzywną.

Równie surowo, lecz zgodnie z powszechnym odczuciem (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

(OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY PARLAMENTARNEGO)

Kiedy przekazują niniejszą relację, w Sejmie toczy się debata generalna nad trzema projektami ustaw o wielkiej doniosłości społecznej — projektami kodyfikującymi od podstaw polskie prawo karne. Z ramienia Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości poseł Jan Wasilkowski przedłożył izbie sprawozdanie z poselskich prac nad nowym kodeksem karnym. Równocześnie Sejm podjął końcową dyskusję nad projektami kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego.

„Nowa kodyfikacja ustawodawstwa karnego — mówił w toku dyskusji przemawiający z ramienia klubu poselskiego naszej partii wicemarszałek ZENON KLISZKO — mieć będzie

Jacek Żukowski

P przed szpitalną kłódką na sygnale karetka pogotowia. Hamuje na podjeździe. I już sanitariusze dźwigają nosze. Leży na nich starsza kobieta owiniona w chustkę. Została potrącona przez samochód w Kaszowie. Jest kilkanaście minut po godzinie ósmej. Lekarz dyżurny izby przyjętej JERZY BUDZYŃSKI pochyla się nad raną.

Tak rozpoczyna się OSTRY DYŻUR SZPITALA IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W NOWEJ Hucie. Odąd przez 24 godziny w stanie pełnej gotowości będzie cały personel.

Do obojczyka operacyjnego odizolowanego od reszty pomieszczeń, można wejść tylko w specjalnym okryciu. W białych kombinezonach, z maseczkami na twarzy, przygotowujemy narzędzia. Dwa zespoły chirurgów przygotowują się do operacji. W gumowych fartuchach cierpliwie szepczą pod kranem dyżurny. Oprócz dyżurnego rektora szpitala do spraw leczenia dr JÓZEF KUSIONOWICZ informuje półgłosem: — „Przy myciu rąk chirurgów używamy w ciągu roku 1500 szczytek”.

Nad kranami zawieszony nieodczuwany zegar. Klepsydra, przesypująca piasek, wyznacza czas mycia rąk. Miało 15 minut. Za szklaną szybą widać salę operacyjną. Panuje tu cisza i skupienie. Tylko w rękach siostry-instrumentalistki brzękną skalpel. Prowadzący operację dr JAN KEDZIÓRA w asyście lekarzy, wchodzi na salę operacyjną. Jak ogromne słońce nad stołem rozblaszona bez-

Opuszczamy obojczyk operacyjny przechodząc do innych pomieszczeń szpitala.

Szpital w Nowej Hucie to prawdziwy kombinat posiadający wszystkie podstawowe oddziały i laboratoria, oraz obok usytuowana jest stacja krwiodawstwa i pogotowia ratunkowego.

— A zaczęliśmy przed 15 laty — wspomina dyrektor szpitala dr STANISŁAW WILKON — od kilku oddziałów z młodzieńskim personelem. Dziś zatrudnionych jest 1000 ludzi. Ulatwieńiem dla mieszkańców Nowej Huty jest uruchomienie niedawno, a czynne całą dobę, ambulatorium. Wychodzimy bowiem z założenia, że szpital — to nie izolowany obiekt, odgradzony od społeczności wy-



Instrumentem są jednak ręce chirurga.

Operacja — trwa. Jedna z czterech tysięcy dokonywanych w ciągu roku w szpitalu im. Stefana Żeromskiego, sokim, trudnym do przebycia murem. Wręcz przeciwnie — ma służyć w każdej chwili pomocą, promieniować na inne placówki służby zdrowia. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Projekt, który wpłynął do Sejmu w kwietniu roku ubiegłego, jest zatem projektem z gruntu nowym. Wyliczona dla prac nad kodyfikacją prawa karnego były podstawowe idee polityki społecznej państwa ludowego, określające program walki z przestępczością.

Nowy kodeks cechuje głęboki humanizm. Znalazło to m. in. wyraz w rozszerzeniu katalogu kar. Nowy kodeks po raz pierwszy wprowadza niespotykaną dotychczas w ustawodawstwie polskim karę ograniczenia wolności. Będzie ona stosowana wobec ludzi, którzy popełnili przestępstwo po raz pierwszy, a ich dotychczasowe życie daje gwarancje, iż nie wkrócą na drogę recydywy. Kara ograniczenia wolności polegać będzie na częściowym umniejszeniu

Pierwsze miesiące bieżącego roku nie oszczędziły nam wiadomości o niszczących trzęsieniach ziemi w różnych krajach świata. Oto ostatnio w Turcji znów zakolała się ziemia, a chociaż wstrząsy były krótkie — zniszczenia były znaczne. Chociaż nie mamy jeszcze dokładniejszych relacji z tego kataklizmu, z pewnością był on równie przerażający jak inne; zapewne odpowiadał także w ogólnych zarysach opisowi, który jeszcze dziesięć lat temu przytoczył w swojej „Historii naturalnej” rzymski dostojnik i pisarz Pliniusz Starszy:

„Trzęsienia ziemi... powalają mury, gdzie indziej powodują zapadnięcie się ich w otchłanie, gdzie indziej gro-



ZIEMIA drży...

madzą kolosalne gazy, gdzie indziej doprowadzają do wytrysnięcia rzek, niekiedy zaś płomieni lub ciepłych źródeł, gdzie indziej znów odwracają koryta rzek. Przedtem zaś i podczas tego rozlega się straszliwy łoskot, czasem podobny do przytłumionego ryku, kiedy indziej do jęków, albo krzyku ludzkiego, czy też szczerku bronii... Świszczy mianowicie cieniutki w wąskich przełęczach, a jeśli są tam zakręty, staje się chrapliwy, odbija się od podłoża twardego, wrę w miejscach wilgotnych, fałuje na wodach stojących, ryczy wściekle, napolykując na mocną przeszkodę... Co się zaś tyczy pęknięcia skorupy ziemskiej, to niekiedy utrzymuje się ono i pozwala oglądać to, co zostało wchłonięte do wnętrza, innym razem skrywa to, zwarzywszy paszczę i tak nasunąwszy ziemię na swoje miejsce, że nie pozostają żadne ślady; a nieraz

przecież pochłonięte zostały miasta i znikły tereny uprawne!”

Pochłaniają trzęsienia ziemi ludzki dobytek i ludzkie życie, ścierając z mapy całe miasteczka, które później trzeba odbudowywać od nowa. Pamiętamy wszyscy tragedię Skopje i Agadiru, a przecież oprócz ludzkiej pamięci informacje o podobnych klęskach przekazyują nam zapisy świadków poprzednich katastrof. Stąd możemy ocenić, że prawdopodobnie największym, jakie miało miejsce w czasach historycznych, było trzęsienie ziemi, które 1 listopada 1755 roku zniszczyło Lizbonę.

Trzeba bowiem powiedzieć, że pewne strefy na kuli ziemskiej są pod tym względem szczególnie zagrożone; my, na szczęście, zamieszkujemy obszar tzw. asejsmiczny, to znaczy taki, w którym trzęsienia ziemi występują bardzo rzadko i w minimalnej skali.

Nauka nie ma jeszcze żadnego wpływu na przebieg trzęsień ziemi, ale zna już wiele praw rządzących rozchodzeniem się w skorupie ziemskiej energii mechanicznej. Fale sejsmiczne, które towarzyszą trzęsieniom ziemi, są dokładnie obserwowane i dostarczają cennych informacji o budowie wnętrza Ziemi i przebiegających w nim procesach. Znakomity uczonec rosyjski, B. B. Golicyn, jeden z współtwórców współczesnej sejsmologii, istotę badań wstrząsów sejsmicznych wyraził w tych oto prostych i wyrazistych słowach: „Można porównać każde trzęsienie ziemi do latarni zapalającej się nam wewnątrz Ziemi i pozwalającej dostrzec to, co tam zachodzi”.

Nie wiadomo, czy w ogóle, a jeśli tak — to kiedy uda się ludziom zapobiegać trzęsieniom ziemi. Może da się je przewidywać, ewakuując w

„IE” jak Iljuszyn

Słynny radziecki konstruktor lotniczy — Siergiej Władimirowicz Iljuszyn — ukończył 75 rok życia. Od 35 lat kieruje on kolektywem twórców radzieckiej awiacji jako główny konstruktor.

Jednym z najświetniejszych samolotów Iljuszyna był legendarny już samolot szturmowy „IE-2”, nazwany przez hitlerowców „czarna śmierć”. W latach II wojny światowej nie było w tej klasie samolotu równego mu siłą ognia, szybkością i zwrotności. Nawet późniejsze opancerzone hitlerowskie czołgi były bezsilne wobec jego ataków.

Również inny samolot Iljuszyna — bombowiec „IE-4” — zapisał się chwalebnie na kartach historii wojny z faszystami. To właśnie eskadry tych bombowców dokonały nalotu na Berlin już w pierwszych miesiącach wojny.

Wojna jeszcze trwała, a zespół S. Iljuszyna przystąpił już do prac konstrukcyjnych nad samolotami cywilnymi. Kolejno pojawiają się „IE-12” i „IE-14”, znane również w Polsce z rejsów na liniach pasażerskich PLL „LOT”.

W 1953 roku na pasach startowych lotnisk pojawił się luksusowy czteroosobowy „IE-18”, do dziś eksploatowany z powodzeniem przez międzynarodowe lotnictwo pasażerskie. I wreszcie zupełnie niedawno zachwycał specjalistów swą piękną sylwetką i wysokimi walorami technicznymi gigantyczny odrzutowiec pasażerski „IE-62”, który przez długie lata będzie potężnością i wygodą lotnictwa cywilnego — bo ten zespół Iljuszyna — wie stąd myślał techniczną wyprzedzać czas.

Wiesław Mercik NASI pobożni PRZODKOWIE

Opowiadał Chodźko w swych pamiętnikach, że kiedy księżna Radziwiłłowa śpiewała „godzinki” i dochodziła do słów: „Jam to sprzątnięta na niebie, aby uszczęśliwić światłość nieustająca”, dworanie odpowiadali chórem: „Pokornie dziękujemy Waszej Królewskiej Mości”. Fr. Karpiński był natomiast, w Haliczu, świadkiem takiej oto sceny: do M. Potockiego, starosty kaniewskiego podszedł jakiś szlachcic i upadłszy przed nim na kolana zawał: „Tyś jest Bóg w Trójcy Świętej jedyny, przyjmij mojego syna do konwencji”. Zadawolony magnat spełnił, oczywiście, prośbę.

Współczesny katolik, posiadający (ponoć nie bez słuszności) o zobojętanie religijne obrazę, czy się jednak, a nawet obrzyły na tego rodzaju koncepty, które z punktu widzenia doktryny są, co tu dużo mówić, bliźniaczymi. Inaczej natomiast reagowali ludzie żyjący w minionych stuleciach; nikt się takimi „drobiazgami” nie tylko nie gorszył, lecz nieraz uśmiechał się z nich śmiejąc. A przecież wieki te, a specjalnie XVII i XVIII, mają w opinii hierarchii kościelnej wyjątkowo dobre noty. Tak dobre, że się je w współczesnym katolicyzmie do wzór stawia i do naśladowania zachęca, przedstawiając im „naśladowany upadek materialności i obywatelstwa” naszych czasów. Nie przewalając bynajmniej współczesności, wydaje się

DELFIN — MORSKIE ZWIERZĘ DOMOWE?

Przygoda na granicy nauki

Delfin jest ssakiem z podrzędu wielorybów używanych do długości 2-3 m, jego pozycjonem są sardale i śledzie, pływa bardzo szybko i często wyskakuje z wody, zapewne by zacierając powierzchnię, nie zmniejszając szybkości. Obserwacje delfinów wskazywały na ich niespożytkowane wśród innych żyjących w wodzie zwierząt towarzyskie zamiarowania i nie ukrywane przyjazne uczucia w stosunku do człowieka.

Ale dopiero w ostatnich dziesięcioleciach zwrócono uwagę na świadectwa niewątpliwie odróżniające delfiny od innych gatunków zwierząt — na przejawy ich swoistej „inteligencji”.

Ostatnie lata przyniosła naukowemu sprawozdanie przydatki, świadczące, że delfiny „rozumieją” pewne elementy swego współdziałania z człowiekiem. Znaną jest wypadka na wybrzeżu Florydy, kiedy delfin uratował zaprzyjaźnioną z nim, opadającą z sił pływaczkę, podrażającą bezwładną kobietę w wodzie silnymi uderzeniami płetw i wyrzucając ją w końcu na plażę.

A oto, co zdarzyło się dwu radzieckim rybakom w r. 1967 u wybrzeży Morza Czarnego. Wracali już na niewielkiej łodzi do portu, kiedy otoczyła ich gromada delfinów, wyraźnie czyniąc zamieszanie i zachęcając ich żarliwymi głosami do skierowania łodzi w kierunku odległego o kilkadziesiąt metrów boi. Kiedy rybakowie posłuchali „wezwania” i podплыли do boi, znaleźli wkręczonego w jej kotwicę młodego delfina. Zwierzę nie mogło wysunąć się z pętli bez ludzkiej pomocy. Kiedy rybak wywołał delfina z pułapki, całe stado zaczęło „demonstrować radość i wdzięczność”.

Nie brak też świadectw wskazujących, że delfiny świadomie organizują swoje zabawy, że wykazują pewnego rodzaju „poczucie własności” i pewną zdolność do posługiwania się przedmiotami materialnymi jako narzędziami. Czy jest to tylko mierzwi instynkt — czy już inteligencja?

Nie ulega tu wątpliwości, że delfiny posiadają zdolność porozumiewania się między sobą przy pomocy głosu. Uczeń badający ich „mowę” przy pomocy aparatury elektronicznej, stwierdził, że jest to sposób porozumiewania się już dość wysoko rozwinięty. A jeden z nich, Amerykanin John C. Lilly, twierdzi iż niedługo jest już czas, kiedy będziemy mogli z delfinami... rozmawiać.

W urządzonym przez uczonego sztucznyemu akwarium, stanowiącym wielki zbiornik morski z wzbudowanym długim tarasem, przez 70 dni i nocy mieszkała razem z delfinem „Peterelem” współpracowniczka profesora, Margaret Howe. Czas ten spędziła ona prawie wyłącznie w wodzie, śpiąc na wysuniętym w „morze” cyplu tarasu. Ale i w nocy „Peterelem” nie opuszczał swojej przyjaciółki i spał wprawdzie wciśnięty w wodzie — ale tuż obok postania Margaret.

Założeniem naukowym tej próby było zbadanie, czy człowiek może przez dłuższy czas żyć w otoczeniu delfinów, odzwierciedlających rolę swego rodzaju zwierzęcia domowego — czy delfin zaakceptuje człowieka jako swego stałego towarzysza.

Wyniki obserwacji i doświadczeń prowadzonych przez Margaret Howe, dowodzą, że współżycie człowieka z tym zwierciem układać się może na rozumiałej dla obu stron płaszczyźnie. Delfin nie ustawał w propozycjach wspólnej zabawy w wodzie, ze zrozumieniem traktując nową, stosowaną przez Margaret, „pomocę szkolną” — jak piłki, koła i obręcze, nadmuchiwane tratwy itp. Łatwo przystosowywał się do narzuconych przez nią zasad współżycia — wiedział, co wolno i czego nie wolno, rozumiał polecenia, umiał ruchami i nateżeniem głosu (delfin szczerka w sposób zbliżony do psa, wydaje jęki i pokrzykiwania) sygnalizować swoje uczucia i pragnienia.

Czy umie „mówić”? Odpowiedzi na to pytanie udzielić będzie można po przeanalizowaniu dokonanych przez Margaret Howe elektronicznych zapisów wydawanych przez niego dźwięków i próbie sklasyfikowania ich w sposób pozwalający człowiekowi na ich identyfikację i rozróżnienie.

Badania nad „inteligencją” delfinów są oczywiście jeszcze dalekie od zakończenia. Ale coraz wyraźniej zaczyna się rysować znak zapytania pod odgrywaną rolę naukowego pewnika twierdzeniem, że człowiek jest jedynym tworem przyrody obdarzonym inteligencją i posługującym się mową.

Oprac.: ADAM KONARSKI



przebieg, że automatyczne przeciwstawianie „pobożności” i moralności wieków uformowanych przez konformację postawom i zachowaniom ludzi współczesnych jest czymś więcej niż uproszczeniem — jest propagandowym chwytym dyktandowym określonym intencjami politycznymi. Spójrzmy bowiem na tamte „stare dobre czasy” nie przez szkiełko propagandy kościelnej, lecz okiem sumiennego, obiektywnego historyka, a przekonamy się, że tamten obraz bynajmniej nie złotymi nitkami był haftowany.

Czy ludzie epoki ukształtowanej przez konformację byli pobożni? — Niewątpliwie, byli bardzo pobożni, ale — jak pisał S. Bystron, wybitny znawca tamtych czasów, była to religiozność „rozlewna, afektowana, zewnętrzna; obserwacja często teatralna, demonstracyjna jest jej podstawową cechą; głośne nabożeństwo, fundacja dla klasztoru, pielgrzymka do świętego obrazu, oto główne treści życia religijnego. Dziecko mniósł w ugarze przynajmniej do samej nauki kościelnej, czy to dogmatycznej, czy moralnej; zaś w wyobraźni religijnej przeciętnej wykształconego człowieka tych czasów dość znacznie odbiegał od oficjalnej nauki kościoła i przesuwał się wyraźnie ku legendzie i przesądowi”. Uwagi te dotycząły też znacznej części księży „na ogół mało wykształconych i to nie tylko w zakresie teologii”.

Tak więc — w przeciwieństwie do liberalnego wieku XVI, który pozwalał sobie głośno kwestionować celowość i wartość poszczególnej praktyk kościelnych — w następnym dwóch wiekach nie tylko „obowiazywały wypytano parafian”, ale też „wielką do nich przynajmniej wagę przynajmniej do samej nauki kościelnej, czy to dogmatycznej, czy moralnej; zaś w wyobraźni religijnej przeciętnej wykształconego człowieka tych czasów dość znacznie odbiegał od oficjalnej nauki kościoła i przesuwał się wyraźnie ku legendzie i przesądowi”. Uwagi te dotycząły też znacznej części księży „na ogół mało wykształconych i to nie tylko w zakresie teologii”.

Tak więc — w przeciwieństwie do liberalnego wieku XVI, który pozwalał sobie głośno kwestionować celowość i wartość poszczególnej praktyk kościelnych — w następnym dwóch wiekach nie tylko „obowiazywały wypytano parafian”, ale też „wielką do nich przynajmniej wagę przynajmniej do samej nauki kościelnej, czy to dogmatycznej, czy moralnej; zaś w wyobraźni religijnej przeciętnej wykształconego człowieka tych czasów dość znacznie odbiegał od oficjalnej nauki kościoła i przesuwał się wyraźnie ku legendzie i przesądowi”. Uwagi te dotycząły też znacznej części księży „na ogół mało wykształconych i to nie tylko w zakresie teologii”.

NASZE ZDROWIE — A NERWY

Jak zwalczać stany napięć?

Stany napięć, zdenerwowania, tzn. stresu, stanowią jedną z dolegliwości naszego wieku, są jednak zjawiskiem tak naturalnym, jak głód lub pragnienie. Stany te wynikają z naszych reakcji obronnych wówczas, gdy wydaje się nam, że osobiste bezpieczeństwo, nasze szczęście, spokój, dobrobyt lub godność osobista zostają zagrożone. Tak więc stan napięcia — z biologicznego punktu widzenia — jest stanem uzasadnionym i naturalnym, ale stajemy się nieprzejmującym, jeśli nie podświadomie — nie przechodzi w stan chroniczny.

Co sygnalizuje w tym ostatecznym przypadku, że sporadyczne zdenerwowania i napięcia przeszły w stan chorobliwy? Oto kilka pytań, które należy sobie postawić i odpowiedzieć na nie, aby otrzymać diagnozę.

Czy drobne niepowodzenia i drugorzędne konflikty życiowe utracają cię w stan podniecenia i napięcia?

Czy stwierdzasz, że coraz trudniej układać ci stosunki z ludźmi i czy ludzie nie mają konfliktów i trudności w układaniu sobie stosunków z tobą?

Czy sprawiają ci jeszcze satysfakcje drobne, życiowe przyjemności?

Czy potrafisz odczuwać i nie myśleć o własnych kłopotach i troskach?

Czy bawisz się ludźmi i sytuacjami, które dawniej nigdy cie nie trapiły?

Czy stałeś się podejrzliwy wobec otoczenia i niedowierzający wobec przyjaciół?

Jeśli odpowiedź na większość tych pytań jest twier-

dząca, znaczy to, że powinieś wobec samego siebie zastosować pewne konkretne kroki i poddać się działaniu autokuracji. Oto kilka sposobów, które sam możesz zastosować.

1. WYGDADAJ TO Z SIĘBIĘ. Jeśli cię coś trapi, nie korykuj tego w sobie i nie gryź się w milczeniu. Znajdź kogoś z kim możesz w zaufaniu podzielić się troską: ojca lub matkę, męża lub żonę, przyjaciela, nauczyciela, lekarza i opowiedz mu o tym. Wypowiedzenie troski, podzielenie się kłopotem rozładuje stan nerwowego napięcia, pozwala uwolnić kłopot w jasnym świetle i ustosunkować się do zmartwienia obiektywnie.

2. PORZUC TO NA PEWIEN CZAS. Ucieczka od problemu na czas pewien pozwala na rozładowanie napięcia — odejść więc od troski, ucieknij od niej do kina, do dobrej książki, do teatru, rozewij się jakąś grą lub krótką podróżą. Uparto rozpamiętywanie problemu czegoś nie rozwiązuje. Odstąp od niego na krótki czas z postanowieniem rozwiązania go wówczas, gdy będziesz w lepszej formie psychicznej, emocjonalnej i intelektualnej.

3. OPANUJ GNIEW. Jeśli stwierdzasz, że coraz częściej gniew stanowi twój naturalną reakcję na przeszkodę i niepowodzenia — staraj się uświadomić to sobie i opanować się. Koniec końców, po gniewnej reakcji człowiek czuje się głupio i jest mu przykro. Jeśli czujesz, że grozi ci kolejny wybuch, odłóż sprawę, która może go wywołać do dnia następnego, a tymczasem narzuć sobie jakiś fizyczny wysiłek: sportowy lub gospodarski (pranie, sprzątanie, praca w ogródku), albo po prostu idź na długi spacer. Gdy ci minie uczucie pierwszego gniewu i złości, stwierdzisz, że znacznie spokojniej, rozładniej i lepiej potraktować minę trapiące przeciwności i kłopoty.

4. USTĘPUJ OD CZASU DO CZASU. Jeśli nie radzisz sobie z czymś, częściowo zrezygnuj z otoczeniem, jeśli stać się zauważył i zbuntowany — pamiętaj: tak właśnie zachęcają sfrustrowane dzieci. Nie ustępuj tam, gdzie jesteś absolutnie pewny swojej słuszności, ale rób to spokojnie i dajciej oponentom do zrozumienia, że nie wykluczysz, że może się okazać, iż to oni mieli rację, a ty byłeś w błędzie. Ale — nawet jeśli masz całkowitą rację — pamiętaj, że dia twojego nerwowego systemu lepiej jest ustąpić od czasu do czasu.

5. ZRÓB COŚ DLA INNYCH. Jeśli stale gryziesz się swoimi sprawami, pomysł czasem i zrób coś dla innych, którzy też mają kłopoty i trudności życiowe. Pozwoli to na rozładowanie własnych napięć i da ci przyjemne samopoczucie.

6. NIE BIEŻ NA SIEBIE ZA WIELE. Człowiek w stanie napięcia uginą się pod ciężarem swoich obowiązków i zadań. Pamiętaj więc o selekcji: napieraj sprawę najważniejszą, jedną po drugiej, a nie wszystkie naraz. Sprawy drobniejsze, bardziej hitne mogą poczekać. Gdy rozwiążesz problemy najistotniejsze — drobiazgi pójdą łatwiej.

7. NIE MUSIS WE WSZY- STKIM BYĆ NAJLEPSZY. Niektórzy ludzie uważają, że do czego się weźmą, wszystko muszą robić najlepiej. To jest niemożliwe i powoduje stres, napięcie, niezadowolonia z siebie. Zastój się na to, co ci najlepiej odpowiada,

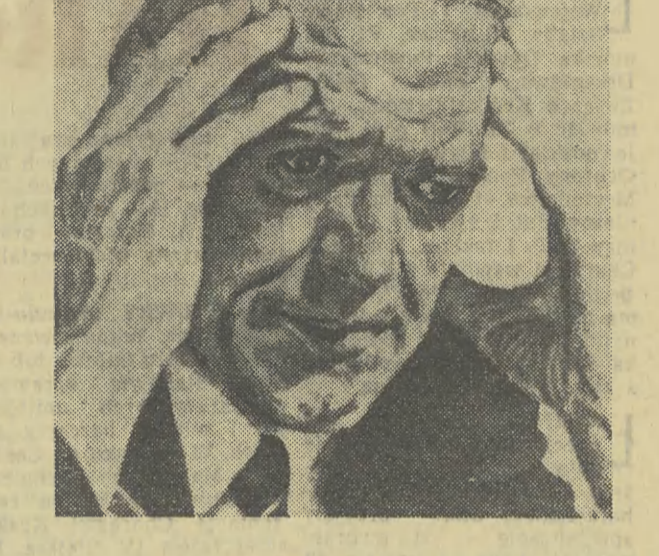
ostrz na nich swojego krytycyzmu — przeciwnie, staraj się dostrzec to, co w nich najlepsze. Zadowolony to obie strony i pozwól ci na spojrzanie samokrytycyzmu.

9. NIE UNIKAJ LUDZI. Niektórzy z nas mają poczucie izolacji, osamotnienia, pozostawania na marginesie. To często twój własny wyobraźni, skutek odswajania się od ludzi, unikania ich. Między osamotnieniem, a „pchaniem się” w towarzystwie istnieje jeszcze droga pośrednia: normalne obcowanie z ludźmi. Spróbuj tej drogi!

10. NIE ZAPOMINAJ O WYPOCZYNKU. Dla wielu ciężko pracujących umysłowo lub fizycznie czas rozrywki jest czasem zmarnowanym. Nic bliździejszego, Zdrowie psychiczne i stan nerwowy wymagają odpowiedniego odprężenia. Może to być sport lub hobby — rozrywka czynna lub bierna, ale rozrywka pomagająca zapomnieć, odczuwać się całkowicie od pracy i myśli o niej. Właściwa rekreacja regeneruje i pomnaża swoją zdolność twórczą i produkcyjną.

Te dziesięć przykazań pozwolą ci na lepsze opanowanie napięć i zaburzeń emocjonalnych, które są przyczynami wielu kłopotów w życiu codziennym i źródłem licznych konfliktów.

(J. R.)



Każdy z nas słyszał zapewne historię o młodym człowieku, który w szkole miał „same piątki”, a został starym studentem... wyleciał po pierwszym semestrze. Jest to zjawisko szczególnie częste na wydziałach ścisłych i technicznych, choć nieobecne również i innym specjalnościom. Nie ma ono charakteru masowego, ale nie ulega wątpliwości, że dla sporej liczby młodych pierwszy semestr jest barierą trudną do pokonania.

Przyczyn jest kilka. Przede wszystkim pierwszym egzaminem jest na większości wydziałów matematyka. A matematyka, tzw. „wyzsza”, różni się od matematyki z ostatnich klas liceów bardziej, niż ta ostatnia od tabliczki mnożenia. Mniejszy nacisk kładzie się na umiejętności rachunkowe, stawiając głównie na zdolność precyzyjnego abstrahowania myślenia. Pojęcia funkcji, granicy i inne nie dostają w szkole należytej podbudowy intuicyjnej (nie mówiąc już o formalnej) — i ślad nieścisłości. Mało tego: nawet w zakresie matematyki „szkolnej” młodzież nie zawsze uzyskuje odpowiedni zasób wiedzy, o czym wymownie świadczą rozbieżności w ocenach komisji egzaminacyjnych na uczelniach i ocenami „na maturze”.

Wydać się, że ta sprawa ma szansę na uregulowanie w ciągu najbliższych paru lat. Wchodzi w życie nowe programy w liceach, które powinny zmniejszyć przepaść pojęcia, dzieląc szkołę średnią od wyższej, intensywnie kształcić nauczycieli, którzy zastąpią kadry szkolone

BARIERA pierwszego SEMESTRU

zaspob wiedzy do przewyższenia. Ale jeśli mamy pewne pretensje do szkoły (zwłaszcza zaś do dawnych programów), to należy również mieć pewne zastrzeżenia do uczelni. Ta bowiem — przynajmniej do niedawna — była odpowiedzialna w dużym stopniu za inną przyczynę niepowodzeń — „pierwszorzucniaków”. Przecież ów student pierwszego semestru jest zaledwie o pół roku starszy od maturzysty — a bywa najczęściej traktowany przez uczelnię jako człowiek absolutnie dorosły.

Wielu asystentów reprezentowało przy tym poglądy (a myślę, że i teraz są takimi...), że studia wyższe nie są w naszym kraju obowiązkowe, a zatem czy student uczy czy nie — to jego prywatna sprawa. Nie trzeba tłumaczyć, że jest to pogląd błędny — choćby dlatego, że na kształcenie studenta łoży państwo, czyli my wszyscy.

Od ubiegłego roku jednak i ten problem został postawiony ostro, znajdując swoje odbicie także w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym. Uczelnie zostały zobowiązane do zwrotu baczniej uwagi na zagadnienia wychowawcze, w szczególności zaś na pracę ze studentami pierwszego roku.

Samymi jednak ustawami i reformą programów nie zlikwidujemy kłopotów pierwszorzucniaków. Niezbędne jest w tym celu współdziałanie uczelni ze szkołami średnimi, a także intensywna praca organizacji młodzieżowych. Przede wszystkim zaś niezbędny jest udział opinii publicznej, która musi nieustannie czuwać nad życiem — i przygotowanie do życia — naszych synów i córek.

Marian Sosnowski

Wielu asystentów reprezentowało przy tym poglądy (a myślę, że i teraz są takimi...), że studia wyższe nie są w naszym kraju obowiązkowe, a zatem czy student uczy czy nie — to jego prywatna sprawa. Nie trzeba tłumaczyć, że jest to pogląd błędny — choćby dlatego, że na kształcenie studenta łoży państwo, czyli my wszyscy.

Od ubiegłego roku jednak i ten problem został postawiony ostro, znajdując swoje odbicie także w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym. Uczelnie zostały zobowiązane do zwrotu baczniej uwagi na zagadnienia wychowawcze, w szczególności zaś na pracę ze studentami pierwszego roku.

Samymi jednak ustawami i reformą programów nie zlikwidujemy kłopotów pierwszorzucniaków. Niezbędne jest w tym celu współdziałanie uczelni ze szkołami średnimi, a także intensywna praca organizacji młodzieżowych. Przede wszystkim zaś niezbędny jest udział opinii publicznej, która musi nieustannie czuwać nad życiem — i przygotowanie do życia — naszych synów i córek.

*) „I miasto modłity, usom przerażliwe — Bez wstydu mówią słowa nieuczelne!” (Ks. Odymski).

Julian Bartosz

NRF

ODWAGA KOMUNISTÓW

Na tle ogólnego rozhisteryzowania propagandy w NRF, tym większej wartości nabierają te głosy, które nie bacząc na panującą pogląd i doktrynę, mówią obywatelom Niemiec zachodnich po prostu prawdę. Nie lubiana, brutalna prawda. Takie najbardziej zwalczane przez czynniki oficjalne i rządowe prawdy, to istnienie granicy na Odrze i Nysie oraz istnienie NRD.

Od samego zarania NRF prawdy te najkonsekwentniej głoszone są przez Komunistyczną Partię Niemiec. Legendarnie stało się już przemówienie Maxa Reimanna w Bundestagu w 1949 roku, kiedy odebrał mu głos tylko za to, iż domagał się uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie. Reimannowi nie tylko odebrano głos, ukarano go nawet usunięciem z sali. Należy też przypomnieć, że w sentencji wyroku, w którym w 1955 roku Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe zdelegalizował KPD, podkreślono jej postawę w sprawie granicy na Odrze i Nysie, jako element antypaństwowej i antykonstytucyjnej działalności.

Przez wszystkie lata podziemnej, nielegalnej działalności w NRF, partia komunistyczna atakowała rząd federalny i wszystkie jemu posłuszne instytucje m. in. za owe kurczowe

trzymanie się antypokojujnych, rewizjonistycznych i nacjonalistycznych doktryn.

W społeczeństwie zachodniemieckim, w którym oficjalne, rządowe opinie stają się z czasem własnością bezkrytycznej, konsumującej większości, w którym coraz większym wzięciem cieszą się idee neonacjonalizmu, formułowane nie tylko przeciw przez von Thaddena — KPD była jedyną siłą, która zawsze bez zastrzeżeń miała odwagę wypowiadać się za uznaniem naszej granicy, uznaniem NRD i przeciw zbrojeniom atomowym NRF.

Oczywiście KPD nie była w tych żądaniach całkowicie osamotniona. Koła młodzieży socjalistycznej, grupy działaczy świeckich kościoła katolickiego i ewangelickiego, wiele środowisk naukowych, intelektualnych, studenckich wypowiadało się w przeszłości za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, a nawet za tym, by zacząć realistycznie traktować drugie państwo niemieckie. Opinie tego typu pojawiały się także w kołach SPD-owskich, w niektórych zarządach krajowych tej partii i wśród wielu czołowych działaczy partii liberalnej FDP. Nosić te poglądy w owych środowiskach są jednak jak lotne piaski — pedzone na prawo i lewo przez burzliwe wydarzenia społeczne, ekonomiczne i polityczne. KPD trwała i trwa w swoich przekonaniach bez względu na takie lub inne koniunkturalne okoliczności.

Czytając o różnych akcjach, kampaniach komunistów zachodniemieckich, w których wypowiadają się oni stanowczo za uznaniem realiów europejskich, należy sobie uświadomić, że ze względów taktycznych, właśnie dla pozyskania zwolenników warto było nawet czasem zrezygnować z elementów polityki międzynarodowej, które poniekąd odpychały i odpychają wielu zachodniemieckich konsumentów reagujących nie rozumowo, lecz emocjonalnie na te właśnie sprawy. Emocje te były i są budowane przez partię, przez rząd, Bundestag, większość pras i organizacje rewizjonistyczne przez cały jednoczony obóz rewizjonizmu i antykomunizmu, przez tzw. zwierzchność — Obrigkeit. Za posłuszeństwo wobec Obrigkeit jest od czasu Kaisera, feldmarszałka Hindenburga na stanowisku prezydenta republiki i wodza Adolfa Hitlera, może już w mniejszym stopniu, ale wciąż istotną cechą społeczeństwa NRF.

Nie rezygnowaliśmy jednakże z tego, aby mówić tym ludziom brutalną prawdę — oświadczyć niedawno jeden z działaczy komunistycznych w Frankfurcie n/Menem. W tych kwestiach nie może być rozważań taktycznych. Tu trzeba szokować brutalnością nagiej prawdy. Tu trzeba budzić rozsadek i żadnego kunktorstwa być nie może.

Inny działacz komunistyczny z Düsseldorfu powiedział mi: „Ktoś przeciw musi powiedzieć temu społeczeństwu, ktoś musi mieć odwagę wygłoszenia prawdy niepopularnej. Prędzej czy później fakty muszą być uznane. Budzenie na-

ejonalistycznych emocji nadziei na rewizję faktów już dwukrotnie doprowadziło naród niemiecki do upadku, a narody Europy do okrutnych cierpień. Walka o uznanie faktów i realiów jest w naszym rozumieniu walką o nową moralność polityczną w tym kraju, jest drogą prowadzącą wraz z innymi czynnikami do ewentualnego odrodzenia się tej części narodu niemieckiego w NRF, która w swojej bezwzględności daje się prowadzić ku nowym nieszczytcom. Stosunek do tych faktów, które są rezultatem rozpetanej i przegranej przez Niemcy II wojny światowej jest swoistym papierkiem lakmusowym. Można dowolnie reklamować swoją wolę pokój. Ale ta ustna deklaracja może wypełnić się realną treścią tylko poprzez uznanie faktów!”

Stanowisko to, którego nigdzie, w żadnym dokumencie innej grupy nie znajdziemy, stanowi faktyczną alternatywę wobec oficjalnego programu rewizjonizmu, wobec planów „pokołowej zmiany status quo” w Europie. Czy ta platforma niemieckich komunistów zostanie zaakceptowana przez większe grono obywateli NRF, to już jest oddzielny temat. W każdym razie platforma taka istniała i istnieje, co dla oceny społeczeństwa NRF w przyszłej historiografii i sądach politycznych ludzi przyszłości mieć będzie istotne znaczenie.

Zaledwie kilka kilometrów na zachód od wspaniałych Pól Elizejskich i pysznego Łuku Triumfalnego, po drugiej stronie Sekwany, wijące się w tym miejscu meandrami przez Paryż, wjeżdżało do niedawna w dzielnicę, albo raczej miasteczka, jakby z zapadłej prowincji: Puteaux, Courbevoie, Nanterre. To ostatnie głośnie się stało ubiegły wiosny z powodu iskrzy, która rzuczona z miejscowego fakultetu, rozpalila żądź buntu paryskiej wiosny barykad. Dla paryżan nazwa Nanterre kojarzyła się także z ogromnymi osiedlami nędzy, rozmieszczonej po „bidonvillach” skłoczonych z dykt, desek, resztek opakowań, bądź starych samochodowych karoserii.

Teraz wszystko wskazuje na to, że za lat kilkanaście, dziś oddalone oł turystycznych szlaków dzielnice — staną się jednym z turystycznych wabików, na równi ze znanymi w świecie zabytkami Paryża. Na obszarze równym 1000 hektarów powstaje tu nowy wspaniały region miasta z wzięją architektoniczną, inspirowana zbliżającym się rokiem 2000. W tradycyjnym języku paryżan nazwano ten okrąg Defense (Obrońca), ponieważ w roku 1870 Paryż stawał w tym miejscu najtrwalszy opór wobec wojska pruskiego. Potem Komuna Paryska przeżyła walkę z pruskim okupantem i kolaborującą z nim rodzimą burżuazją.

Zaraz za mostem Neully, gdzie dla rdzennych

5-dniowy tydzień pracy wprowadzony obowiązkowo latem 1967 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej wszedł już na dobre w miłe przyzwyczajenie. Produkcja, komunikacja, handel, ośrodki kultury, sportu, no i turystyka przeżywają okres prosperity, jak nigdy przedtem. Ale cóż poczynają w szczytach tych dwóch dniach wolnego czasu uzyskanego dzięki własnej produktywności? Czy wylegują się w swoich pieleszach domowych lub po kątach ziewają z nudów?

Co prawda nie ma jeszcze wyników jakiejś statystyki o spędzaniu wolnego czasu przez ludność, jednak istnieją już pewne dane informujące pośrednio o tej sprawie. Tak na przykład znacznie wzrosło zainteresowanie imprezami kulturalnymi w 1968 roku. W porównaniu z poprzednim okresem frekwencja w teatrach i na koncertach zwiększyła się o 229 000 osiągając pokaźną liczbę 14,5 milionów biletów wstępu. Warto tu dodać, że NRD z 95 teatrami zawodowymi należy do produjących państw świata w tej dziedzinie. Frekwencja w kinach wzrosła z 99 do 103 milionów kart wstępu. Dzięki wzmocnieniu programu kulturalnego w podmiejskich ośrodkach wypoczynku zwiększyła się o 23 proc. liczba osób oglądających filmy wyświetlane na wolnym powietrzu. Na stu mieszkańców przypada obecnie 85 biletów do teatru i na koncerty oraz 610 biletów do kina w ciągu roku. Podczas wolnych dni w końcu tygodnia frekwencja wzrasta o 20 proc. Około 18 milionów kart wstępu wydano w zeszłym roku na zwiedzenie 600 muzeów oraz miejsc poświęconych czci i pamięci.

Korzystano w szerokim zakresie z rozlicznych możliwości dalszego kształcenia się. Na przestrzeni 1968 roku Towarzystwo Rozposzczehmiania Wiadomości Naukowych „Urania” zorganizowało 217 500 odczytów dla ogółem osiemu milionów słuchaczy. Na cele zagadnień omawianych w tych referatach znajdowały się problemy ekonomii politycznej i ekonomicznej rolnictwa, nauki o państwie i prawie oraz techniki i pedagogiki.

Dużą część wolnego czasu poświęcono na podnoszenie kwalifikacji w zawodzie. Około milion pracowników uczęszczało na kursy w szkołach przyzakładowych, techników i na uniwersytetach ludowych. Takie możliwości dołączania się mają ludzie pracy za minimalną opłatą, bez zbytniego nadwężania sakiewki.

Piękne hasło „każdy wszędzie kilka razy w tygodniu sportowcem niech będzie”, zwłaszcza po znacznych sukcesach sportowców NRD w Meksyku, stało się bardzo popularne. Rozliczne imprezy sportowe w końcu tygodnia odbudują coraz to większe zainteresowanie. Jedną z nich w szczególności do imprez o masowym charakterze, jak święta sportowe, festiwale itp., w których dość często uczestniczą całe rodziny. Liczba osób uprawiających sport przekroczyła już dawno dwa miliony. Choć NRD posiada dzisiaj przeszło 3 500 hal sportowych i gimnastycznych oraz ponad 670 stadionów i basenów pływackich, planuje się

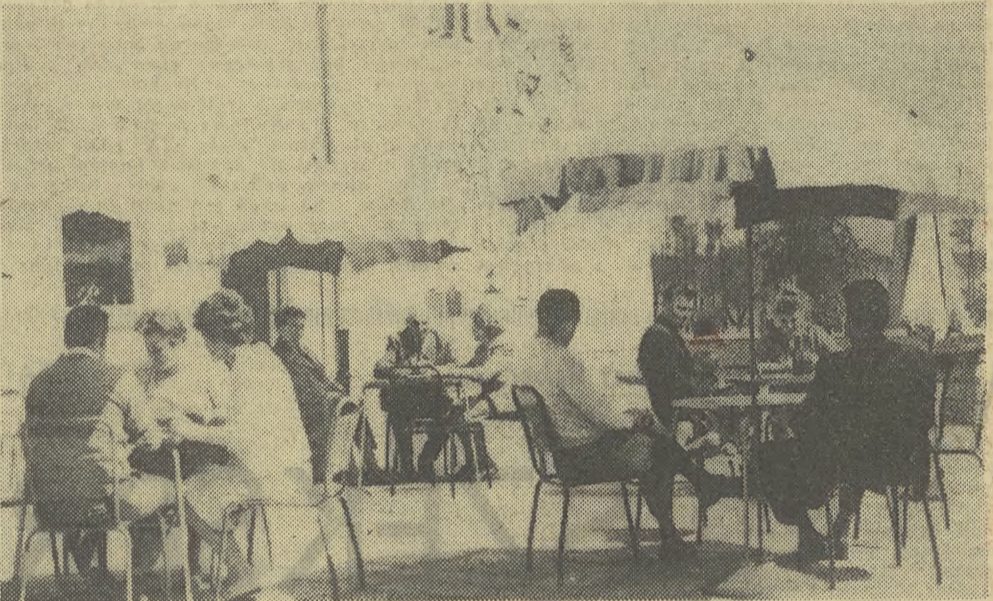
J. Domeyer NRD

Czas wolny

na rok 1969 budowę jeszcze 125 hal do gier sportowych i gimnastyki, jak również 40 krytych pływalni.

Więcej wolnego czasu w końcu tygodnia wpłynęło naturalnie w dużej mierze i na ożywienie turystyki wewnątrz kraju. Same tylko biura podróży zarejestrowały w 1968 roku ponad dwa miliony osób uczestniczących w wycieczkach. A przecież ich liczba w rzeczywistości jest znacznie większa, bo wiele osób nie korzysta z usług biur podróży, mając auto, motocykl lub inny środek lokomocji do własnej dyspozycji. Tak więc wszystko razem uziwszy można stwierdzić:

5-dniowy tydzień pracy wzbudził rozmaite impulsy, które dawniej nie występowały w takim rozmiarze, albo nie mogły się doczekać realizacji.



paryzan kończyło się ich miasto, wkraczamy w zachatek tej przyszłości. Witania na 30-piętrowy wieżowiec „Nobel” z dziesiątkiem różnych biur i towarzyszy, które się w nim mieszczą. Nicco dalej górują ponad niską zabudową

dygnacjowa stacja metra pospiesznego, które w nieodległej przyszłości połączy się z wschodnimi, na odcinku liczącym około 50 kilometrów. Tych zaś, którzy tu będą mieszkali lub pracowali, uruchome schody wyciągna na spalin i odorem rozgrzewanego smaru. Stąd także rozejdą się autostrady, drogi lokalne w rozwiązaniach wielopoziomowych, bezkolizyjnych, które widziane z lotu ptaka przybierają kształt wielkiego kwiatu.

Korzystając z doświadczeń innych wielkich miast — mówią projektanci osiedla — chcieliśmy uniknąć błędów londyńskiej City, tłumnej w dzień, pustej wieczorem po zamknięciu biur. Przewidujemy tu budowę około 20 wieżowców trzydziestopiętrowych na pomieszczenia biurowe z zamiarem oddlenia przedławianego środowiska Paryża, szczególnie okolic Opéry i Dworca św. Łazarza. Ale jednocześnie przewidujemy tu także budowę bardzo licznych osiedli mieszkaniowych, wielkich domów towarowych i pawilonów ze sklepami, tak, aby po wygaśnięciu światła biurowca, dzielnica nie robiła wrażenia wymarłej, by życie toczyło się tu jak w każdej innej dzielnicy Paryża.

Wykorzystaliśmy również doświadczenia Warszawy, podziwając jej odbudowę — mówią mi parcyści architekci i urbanisci. Doszli oni do przekonania, że tak wielkie przedsięwzięcie, jak rekonstrukcja zupełnie zburzonego miasta, było możliwe tylko dzięki temu, że biura projektowe mogły swobodnie dysponować skomunalizowanymi gruntami. Ta swoboda dyspozycja przestrzeni stała się również nieodzowną w wypadku Paryża.

Leszek Kołodziejczyk FRANCJA

NA ZACHÓD OD ŁUKU TRIUMFALNEGO

okolice wielkie biurowce różnych konkretność, przeważnie nათფოვ. A przed nami, na przedłużeniu osi Pól Elizejskich i Alei Wielkiej Armii, rozciąga się gigantyczny plac budowy, nad którym sterczą ramiona na dźwigów, w którym zlobia nieustannie dziesiątki buldożerów i setki potężnych ciężarówek ciągną z wykopów zwaly ziemi. Tu się buduje sześciokon-

powierzchnie płyty, pokrywającej ten cały podziemny krąg kolowy, kretowiskowy tuneli i rozjazdów. Na płycie o powierzchni 60 hektarów pozostanie tylko ruch pieszy, wśród zieleni i rzęzb, wśród pawilonów sklepowych, z bezpośrednim dojeściem do domów mieszkalnych i biur. Wszystko co się porusza mechanicznie pozostanie pod tą płytą chroniącą mieszkańców nie tylko przed przogdą z rozpedzonymi wózekami, ale także przed dyman-

280-tysięczna Bratysława

nie należy do największych stolic świata, jednakże jest największym miastem w ponad 4 milionowej Słowacji, a trzecim co do wielkości miastem — po Pradze i Brnie w Republice Czesosłowackiej. Dłż jest stolicą Republiki Słowackiej.

Miasto, którego nazwa pochodzi od imienia słowińskiego księcia Braslava (panował w X wieku), ma bogatą historię. Szczyt się powstaniem w 1485 roku jednej z najstarszych, środkowoeuropejskich Akademii Istropolitany, tu koronowano się 5 panujących z dynastii Habsburgów, tu wreszcie przebywali wielcy artyści — Mozart, Liszt, Bela Bartok. Do tych wydarzeń historycznych trzeba dodać współczesną historię Bratysławy.

W latach po drugiej wojnie światowej Bratysława znacznie się rozwinęła. Nowe osiedla, ulice i place zajmują trzy razy większą powierzchnię niż potrzebowało jej całe miasto w czasie 600 lat swej historii. Dunaj jest dziś wielką handlową drogą wodną, a Bratysława stała się wielkim portem tranzytowym, m. in. dla Polski i NRD.

Bratysława jest dziś siedzibą republikanckich, gospodarczych i kulturalnych władz Słowacji, a także ważnych ogólnopństwowych instytucji i zakładów naukowo-badawczych. Znajduje się na pierwszym miejscu w Czesosłowacji pod względem wieku ludności, przeciętny mieszkaniec Bratysławy ma dziś 30 lat.

W sklepach chemicznych Danii pojawił się nowy, uniwersalny środek szczuróbójczy, szeroko reklamowany przez firmę „Abatox”. Tym razem reklama rzeczywistości nie przesadza. Nowy środek jest naprawdę wyjątkowo skuteczny i osoby, które zdołały go już w siebie domu wypróbować, z zachwytem zapowiadają rychłe wyplenienie szczurzego rodu. Biada więc duńskim szczurom!

Tymczasem, wdzięczni rodacy zainteresowali się bliżej osobą, która dokonała tego wiekopomnego wynalazku, chcąc wyrazić mu swoją radość z powodu perspektyw uwolnienia społeczeństwa duńskiego od plagi szczurów. Zwrócono się więc do firmy „Abatox”, która rozprowadza ów cudowny środek. Jakże było jednak zdziwienie dziennikarzy, gdy usłyszeli z ust dyrektora tej firmy, Billmana, że środek jest pochodzenia zachodniemieckiego i że producentem jest firma „Degesch”. Dziennikarzem starszego pokolenia, którym nazwa tej firmy nie jest obca, ciarki zaczęły chodzić po plecach. Obejrżeli więc raz jeszcze opakowanie środka szczuróbójczego, zobaczyli nazwę „Cyklon” i że zgroza zaczęli kojarzyć nazwę firmy „Degesch” ze smutnej stawy produktem tej samej firmy z okresu II wojny światowej, który nosił nazwę „Zyklon-2”. Tak więc obecny „Cyklon”, to po prostu „Zyklon-2”, ów straszliwy gaz, przy pomocy którego hitlerowscy ludobójcy zamordowali w komorach gazowych obozów koncentracyjnych miliony niewinnych ludzi — Polaków, Rosjan, Żydów, Duńczyków, Czechosłowaków, Węgrów, itd.

Donosząc, że ten ludobójczy gaz znajduje się obecnie w Danii, w handlu, dziennik „Aktuel” napisał z oburzeniem: „Nazwa „Cyklon” jest nierozdzielnie związana z największą zbrodnią w dziejach ludzkości. Z kilku milionów ludzi zgładzonych w Oświęcimiu znaczną część uśmiercono właśnie przy pomocy „Cyklonu”. Mimo to firma zachodniemiecka uważała za stosowne zachować dawną nazwę tego preparatu, budzącego wciąż przerażenie wśród ludności krajów europejskich”.

No cóż, przecież nie tylko o nazwę tu chodzi, lecz o to, że ta sama firma niemiecka, która zarabiała na uśmiercaniu milionów ludzi, obecnie znowu produkuje gaz trujący, którym kiedyś gładzono ludzi, obecnie szczury, a w przyszłości...

Jan Bobrovec

BRATY-SŁAWA

Tu skupia się 10 procent całego przemysłu Słowacji, przy czym na pierwszym miejscu znajduje się przemysł chemiczny (w Bratysławie znajduje się kombinat petrochemiczny „Slovnaft”) i przemysł maszynowy. Produkuje się tu także m. in. radiodiodniki, „Tesla”, motory elektryczne, kable, wyroby kosmetyczne, wyroby cukiernicze, włókna wiskozyowe, nawozy sztuczne.

Bratysława jest także drugim co do wielkości centrum naukowym Czesosłowacji. Istnieje tu około 150 zakładów i pracowni naukowych, wiele z nich o znaczeniu międzynarodowym, co stanowi około połowę potencjału naukowego Słowacji. M. in. właśnie w Bratysławie zespół prof. Karola Sziskli dokonał pierwszej w krajach socjalistycznych transplantacji serca.

Bratysława posiada sławę międzynarodową także w niektórych dziedzinach sztuki. Tu właśnie odbyło się międzynarodowe Biennale rysunków dziecięcych. Szeroko znani są także tu tejsi twórcy operowi — Eugen Suchen (którego opera Krutniawa — Katrena wystawiona była na 30 scenach operowych Europy) i Jan Cikker.

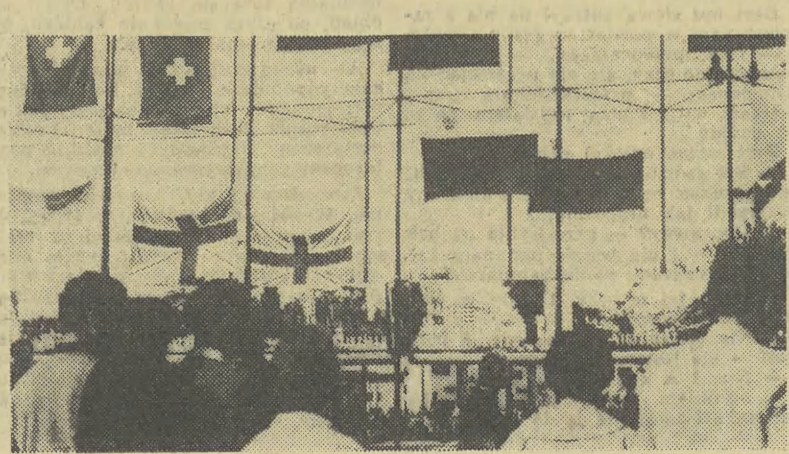


Z RADZIECKIEJ ARMENII

W Ormiańskiej SRR rozwinęły się w ostatnich latach nowoczesne gałęzie przemysłu — radiotechniczny, elektryczny i przyrządowy. Armenia rozporządza obecnie ponad dziesięcioma zakładami, które produkują m. in. urządzenia do elektronicznego przetwarzania danych, aparaty i urządzenia teletechniczne, kondensatory elektrolityczne i przyrządy półprzewodnikowe. Czwartą część produkcji przemysłowej Armenii stanowią wyroby przemysłu maszynowego, przede wszystkim obrabiarkowego i elektrotechnicznego. Niektóre produkty ormiańskiego przemysłu maszynowego, jak np. motory elektryczne, transformatory, urządzenia wysokiej częstotliwości, piece elektryczne, są eksportowane do 40 krajów. Hutnictwo metali nieżelaznych w Armenii, opierające się na miejscowych zasobach rud miedzi, cynku, ołowiu, aluminium i molibdenu, zajmuje poważną pozycję w skali ogólnozwiązkowej.

Zakłady przemysłu lekkiego, drobnego i rzemiosła Demokratycznej Republiki Wietnamu wykonały w 1968 roku — mimo nader trudnych warunków wojennych — plany produkcji artykułów konsumpcyjnych. Wartość towarów dostarczonych przez przemysł lekki była w ub. roku o 15,5 proc. większa niż w r. 1967. Wzrost produkcji przemysłu tekstylnego, spożywczego i artykułów gospodarstwa domowego wyniósł nawet 11—21 proc.

Między nami



NA MT W BUDAPESZCIE

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Budapeszcie, które odbędą się od 16 do 26 maja, weźmie udział 1500 wystawców z 34 krajów. Po raz pierwszy będą reprezentowane na Targach Budapeszteńskich Kanada, Kolumbia i Pakistan. Tak jak w poprzednich latach największym zagranicznym wystawcą będzie Związek Radziecki, którego ekspozycja zajmie 2200 m kw. powierzchni krytej i 1500 m kw. powierzchni pod gołym niebem. W tym roku w Budapeszcie odbędą się — prócz Targów Międzynarodowych — 70 różnego rodzaju wystaw, m. in. w kwietniu — wystawa polskich mebli i czechosłowackich obrabiarek.

RAJ DLA MYŚLIWYCH W RUMUNII

Na terytorium Rumunii istnieje 1417 stref łowieckich, które obejmują 14,7 mln ha powierzchni, 4 tys. ha wód stojących, 8 tys. km rzek i potoków górskich oraz rozległy obszar delty Dunaju. Według szacunków w Rumunii żyje około 10 tys. jeleni karpaccy, 120 tys. saren, 1,5 tys. kozic, 9 tys. dzików, 1,8 tys. niedźwiedzi, 900 tys. zajęcy, 50 tys. bażantów, 180 tys. kurapatów oraz wiele innych zwierząt i ptactwa. Organizowane są zbiorowe polowania na jelenie i niedźwiedzie. W poprzednim sezonie ubito 400 niedźwiedzi. Rumunia eksportuje rocznie 15 tys. żywych zajęcy i 360 ton dziczyzny.

DANIA • SZCZURY I LUDZIE • DANIA

R. HOFFMAN



NASZE MIASTO

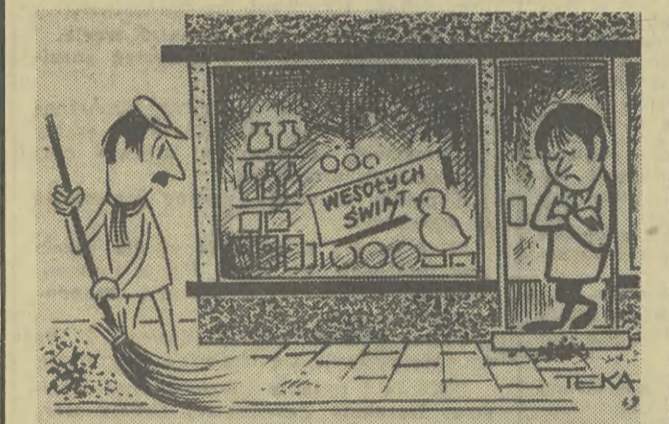
Wiosna jest tym dla miasta, czym dla wiejskiego wiek dla dziewczyny lub chłopca. Jeszcze bez zieleni, a już bez wszystkiego kryjącego śniegu — wiosną miasto jest jakiejś krostopate i pełne wągrów. Trzeba mu pomóc wypięknąć!

A tu jak na złość w naszym mieście nikt nie myśli o upiększeniu wiosennego Krakowa. Tu i ówdzie wciąż jeszcze nieaktualne dekoracje sprzed tygodni. Wielkonoce pisaniki i zające straszą wiosnę, która może dalego... tak się spóźnia?!

Reperowane chodniki ciążą pieszczą, ale nadgrzone zębem zimy jezdnie

— przerażają zmotoryzowanych. Dobra gospodyni, robiąc wiosenne porządki, zaczyna zwykle od mycia okien. Okna wielu wystaw sklepowych, barów i restauracji, budek telefonicznych, tramwajów — są natłoczone i nieprzejrzyste od naleciałości zimy. Miasto — perła miast polskich ma... brudną oprawę. Nie zauważają tego sami mieszkańcy. Popatrzmy na futryny okien większości krakowskich kamienic. Łuszczą się, obłazają z białej, olejnej farby (aż do szarości zwykłego drewna), świadczą o całkowitym zapomnieniu ich przez gospodarzy mieszkań. Wyglądają bardzo niesetycznie, nie mówiąc już o tym, że niszczyją. Czy wydatek na ich pomalowanie przetrasta możliwości finansowe przeciętnego lokatora? Chyba nie! A więc, na co czekać — mieszkańcy perły miast?

Maj blisko, a w maju sadzi się już kwiaty w przyokiennych skrzynkach. W Krakowie niewiele osób sobie tym głowę zauraca. A szkoda! Ukwiecone miasto byłoby o wiele ładniejsze. Taka inicjatywa, to wiedzcie pole do popisu dla komitetów domowych. Trzeba tylko rozczepić się wokół siebie, dostrzegając w i o s n e i lubić piękno.



Rys. TEKA

SOBOTA

- KDK (Rynek Gł. 27): godz. 19 — Działalność Wita Stwosza w Krakowie — prel. W. Helczyński; godz. 19 — „Latające talerze czy przybysze z innych planet” — prel. mgra J. Dziadosza.
- Klub TPPR (Rynek Gł. 20): godz. 18 — Koncert muz. radz., ros i polskiej w wyk. stud. PWSM z okazji „Dni Leninowskich”.
- Klub MPiK (pl. Centralny): godz. 18 — „Lenin — rewolucjonista i teoretyk” — odczyt.
- MDK (Krowoderska 8): godz. 15.30 — Eliminacje w konkursie „Kraków nowożytny” dla uczn. szk. średn.

NIEDZIELA

- TPSP (al. Róż 3): godz. 11 — poranek muzyki kameralnej

MAŁA KRONIKA

w wyk. uczniów PSM z prelekcją mgr K. Stepien.

- Klub SAIW (Rynek Gł. 13): godz. 10.30 — spotk. działaczy SAIW — godz. 21 — filmy animowane — godz. 21 — przegląd filmów amatorskich (za zaproszeniami).

PONIEDZIAŁEK

- KDK: godz. 18 — „Teatry Wiednia” prel. dr J. Spiegel-Got; — godz. 19 — Tyg. przegląd wydarzeń.
- Klub MPiK (pl. Centr.): godz. 18 — „Wyznane mordercy” — Teatr Dziennikarski i Aktora z Kielc, wstęp wolny.
- Klub Kosmos (Solskiego 30): godz. 18 — „Zalagowe loty kosmiczne” — odczyt.
- Klub MPiK (Jagiellońska 1): godz. 20 — „Wyznane mordercy” w wyk. Teatru Dziennikarskiego i Aktora z Kielc. Wstęp wolny.
- PAN (Sławkowska 17): godz. 18 — uroczyste zebranie T-wa Miłośników Jez. Polskiego dla uczczenia pamięci prof. dra Zenona Klemensiewicza — Prezesa Towarzystwa.
- TBSP przy Wydz. Prawa UJ (ul. Osławskiego 2): — godz. 18 — śródogodiszy konkurs krasomówczy.

Spadek ciśnienia wody

Wodociąg Przemysłowo-Przemysłowy i Kanalizacja w Krakowie zawiadamia odbiorców wody z terenu Nowej Huty, iż w związku z koniecznością wykonania prac remontowych w poniedziałek, dnia 21 kwietnia, w godzinach od 7 do 13, nastąpi spadek ciśnienia wody.

Godna najwyższego uznania

„Krakowska Wiosna Muzyki” organizowana co roku przez filharmonię, przyniosła w ubiegłym tygodniu, ciekawy sukces. Otworzyła go wykonanie przez Barbarę Słowiacką z Krakowa Symfonii hiszpańskiej Edwarda Lalo. Towarzystwo soliste zespół orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Jerzego Katedziwa. Młoda krakowska skrzypczka niewątpliwie zasługuje na serdeczność i uwagę. Ma talent, choć przecie w efektywnej, można powiedzieć banalnie — w ognistej symfonii Lalo zabrakło właśnie tego wykonawczego ognia, czegoś co się potocznie nazywa głębią uczucia. Z drugiej strony nie oznacza to, że artystka nie może zaliczyć piątkowego koncertu do swych osiągnięć.

Kiedyś bliźniemu bratowi Zdzisławowi Donat, soliste Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, pewien znakomity recenzent i krytyk muzyczny powie:

Wypadki, kraksy...

Wczoraj Ambulatoria Chirurgiczna przy al. Pokoju i ul. Ślemiradzkim udzieliła pomocy ok. 90 pacjentom. Na ul. Konopnickiej zdarzył się dwa motocyklisty. Kierowca „Jawy” Stanisław K. sam. Młodsza 21 został otwartej złamania lewej nogi i wstrząsu mózgu, pasażer „Jawy” jego żona Anna K. lat 21 — rany: siuszonej głowy, kierowca „smetki” Adam G. sam. ul. Limanowska 29 — złamania głowy i obojczyka obram. W wypadku samochodowym na al. Miekiewicza Marian P. lat 44, sam. Stancie 22 doznał ogólnego porażenia. O godz. 10.35 na ul. Cieklerów bramaw linii „S” zdarzył się z samochodem osobowym. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu trwała 50 minut. Grupa wypadkowa MO interweniowała w 6 wypadkach drogowych.

„Mia speransa adorata”

Mozarta oraz w art. ogólny z opery Ravela „Dziecko i czar” wynikło z dość odmiennych, niż w operze warunków występu.

Wreszcie w Koncercie fortepianowym Es-dur Beethovena podziwialiśmy serduszko dojrzałej interpretacji belgijskiego pianisty Jean — Claude Vandena Eyden jak i świetna dyspozycja orkiestry oraz dyrygenta Jerzego Katedziwa. Koncert był prezentacją idealnie wyważoną proporcji między partią solową fortepianu i częścią symfoniczną orkiestry. Pianista w ostatniej części koncertu Rondo Adagio przykuł uwagę słuchaczy świetnym przejściem z własnie Adagio do Ronda, od nastroju skrajnie ciszy do radośnych akordów, żywych, mocnych. Katedziwa zaś wykorzystał partię orkiestrową w dobrze rozumianym rytmie koncertu wojskowego, (koncert Es-dur nawiązuje do tej formy), nasycił ją muzycznym umieszczeniem. (R)

FILHARMONIA

Młodzi artyści stare kłopoty

głos nośny, jej wirtuozostwo koloratury jest prawdziwie zachwycającą. Powiedzieć szczerze, że dyktacja tej dobrej śpiewaczki musi budzić pewne zastanowienie. Być może jej „gubienie” słów w art. koncertowej

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,



Wybory za sześć tygodni. Przepisane listy wyborców (na zdjęciu) zostaną przesłane 24 bm. do przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, a od 27 kwietnia będą wyłożone do publicznego wglądu. Fot. Otto Link

Sobota czynu społecznego

Dzisiaj nastąpi inauguracja czynu społecznego podjętego z inicjatywą DK FJN na Starym Mieście przez pracowników przedsiębiorstw staromiejskiej dzielnicy. Czynem tym uczczą oni 25-lecie PRL. Będą porządkowali dolny bulwar Wisły.

Zatrudnieni w Starym Mieście porządkują bulwary Wisły

Dzisiaj nastąpi inauguracja czynu społecznego podjętego z inicjatywą DK FJN na Starym Mieście przez pracowników przedsiębiorstw staromiejskiej dzielnicy. Czynem tym uczczą oni 25-lecie PRL. Będą porządkowali dolny bulwar Wisły.

Studenckie VADEMECUM

W czynie społecznym Pomoc przy budowie uszklernionych obiektów uczelnianych — to zyczenia, który zakończył się już w środowisku studenckim. Najbardziej widoczny jego dowód można dostrzec w Studenckim Osiedlu XX-lecia.

Budowa Miasteczka jeszcze trwa. W nowym roku akademickim zostanie oddany do użytku wieżowiec. Również i na tej budowie nie zabraknie studentów. Możemy to śmiało już teraz powiedzieć, gdyż Rada Uczelniana ZSP AGH przekazała nam zobowiązanie studentów na zaprowanie 20 tys. godzin w czynnie społecznym przy porządkowaniu i wykańczeniu nowego budynku. Pierwsze grupy już pracują.

My natomiast, wraz z Samorządem Osiedla XX-lecia, proponujemy organizacjom młodzieżowym pozostałym krakowskich uczelni, by połączyły się z nami.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.

Film dostojny od lat 16.

Ceny biletów 25 i 30 zł. Kasa kina czynna od godz. 14. K-3821

Tajemnice krakowskich kamieni

„Żelazny” student

Kamienica przy ulicy Grodzkiej „Z” — jak podają najstarsze kroniki miasta — należała do XV wieku do kupieckiej rodziny Petterów, trudniących się złotnictwem. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku właścicielami domu byli Siebenicherowie — krakowski drukarz. Najbardziej znanym w tej drukarskiej rodzinie był Jakub Siebenicher, który przez szereg lat plastował również stonowisko rajcy miejskiego. W przeciwieństwie do Jakuba,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 21 kwietnia, od godziny 7 do 16 przy al. Sławkowska 58-66, ul. Ślaskiej 3, 4, 5, 6, Prądnickiej 2, 4, Dzierżyńskiego 8, pl. Wolności 7, 8

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku z zbliżającym się sezonem turystyczno-motorowym oraz z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” Wydział Ruchu Drogowego KM MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Krakowa organizują w dniu 24 IV 1969 r. o godz. 18.00 w sali Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej spotkanie z prywatnymi posiadaczami pojazdów samochodowych. W spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele TOS-u, CPN-u, Motobyltu oraz ZGKIM.

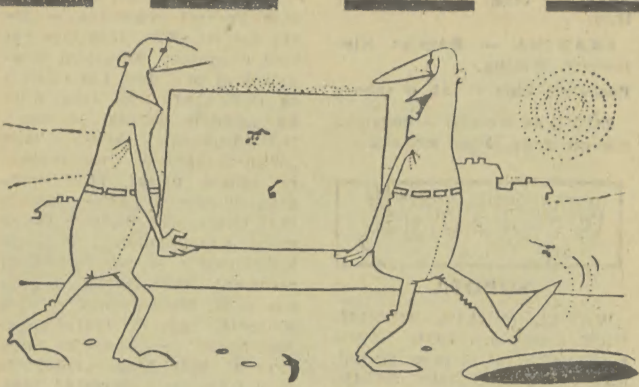
Organizatorzy proszą o jak najliczniejszy udział w spotkaniu kierowców prywatnych pojazdów samochodowych.

Kino „Kijów”

spełniająca życzenia licznych kinomanów, po raz ostatni wyświetli w dniach 21, 22 i 23 kwietnia film stereofoniczny, na taśmie 70 mm, produkcji radzieckiej.

ANNA KARENINA

Reżyseria: Aleksander Zarchin. W rolach głównych: Tatiana Samojłowa, Nikołaj Griecenko, Wasilij Zanolow. Początek seansu o godz. 16.15 i 20.



Witold Zechenter

Fraszki

RYCERZ MOTORU
Wypit pół basa i hasa!

TAKŻE...
„Każdy orze jak może” także na motorze.

MARZENIE MŁODZIENCA

Lambretta i kobieta!...

DZIS I JUTRO

Dziś — sportowa maszyna, jutro — „Salve Regina”.

ZNANA PUŁAPKA

Na widoku babka, a ukryty chłop — to znana pułapka z cyklu „auto-stop”.

NOWE wydawnictwa

HISTORIA

Marian J. Lech — STANISŁAW LESZCZYŃSKI, Wyd. Książka i Wiedza, seria „Biblioteczka Światowida”, str. 276, cena 10 zł. Popularnie napisana monografia ukazująca losy króla Leszczyńskiego na tle wielkiego dramatu politycznego, który upadł w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

SŁOWACJA NA PRZEŁOMIE — pr. zb. Wyd. Książka i Wiedza, str. 740, cena 80 zł. Dzieje powstania słowackiego w 1944 roku.

BIOLOGIA

D. E. Grodzki — RADIOBIOLOGIA, Wyd. PWN, seria „Podstawy Biologii Współczesnej”, str. 310, cena 22 zł. Radiobiologia jest nauką nową, nie ma już zastosowanie praktyczne — np. w medycynie, w rolnictwie. Zadaniem książki jest przedstawienie współczesnego stanu nauki zajmującej się biologicznym promieniowaniem jonizującym.

SOCJOLOGIA FILMU

Kizimierz Zygalski — FILM NA WSI I W MIASTACH POWIATOWYCH, Wyd. Artystyczne i Filmowe, str. 246, cena 36 zł. Autor omawia takie, ważne dla popularności i odbioru filmu sprawy jak: publiczność filmowa na wsi i w miastach powiatowych, dokonywana przez tę publiczność ocena i wybór filmów oraz — „biografia filmowa” widza o-mawianych środowisk.

SZTUKA

Daniel Henry Kahnweiler — MOJE GALERIE I MOI MALARZE, Wyd. PIW, str. 166, cena 20 zł. Rozmowy ze znanym krytykiem sztuki przeprowadzone przez Fr. Cremieux. We wspomnieniach — prze-wijają się postacie znanych malarzy: Cezanne’a, Picassa, Braque’a i in.

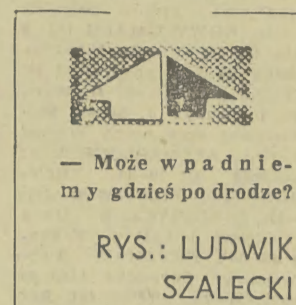
PROZA

Czesław Czerniawski — BYŁA JUŻ WIOSNA, Wyd. MON, str. 186, cena 10 zł. Podobnie jak i wcześniej-sze powieści tego autora, także i ta opowiada o trudnej i wielce trudnej wojnie wojewołoskiej. Czas powieści — ostatnie dni wojny, miejsce — front wojsk idących na Berlin. Na tym tle — miłość chłopca i dziewczyny w mundurach. Jerzy Mańkowski — NAJPIĘKNIJSZY UMIERA GŁAZĘ, Wyd. Powszechny, str. 215, cena 17 zł. Powieść o tematyce wspólczesnej.

Edmund Nizurski — A WANTURA W NIEKŁAJU, Wyd. Łódźskie, str. 346, cena 25 zł. Wznowienie cieszącej się dużym powodzeniem powieści dla młodzieży.

Bertolt Brecht — ROMOWY UCHODZÓW, Wyd. PIW, str. 170, cena 20 zł. Dialogi filozoficzne, zawierające „summe” empirycznych doświadczeń Brechta.

Mikołaj Dubow — ZBIEG — Wyd. Iskry, str. 183, cena 10 zł. Powieść dla młodzieży. Jej bohaterem jest 13-letni chłopiec mieszkający w zapadłej osadzie nad Morzem Czarnym.



— Może wpa dnie my gdzieś po drodze?

RYŚ.: LUDWIK SZALECKI

Eugeniusz Korkosz

FRASZKI

ZRÓDŁO NATCHNIENIA
Swą twórczość oparł na dziełach wisząca I trzeba przyznać dobrze ją streszcza.

SKUTEK MODY

Trudno ustalić według brody Kto dziś jest stary, kto zaś młody

OBRONA

Wysoki sędzie, choć mnie wystuchać: Z prochu powstałem — muszę wybuchnąć

KONKURS PIOSENKARSKI

Choć słówek miał piękny, głos przegrał z baranem. O wito!

ZNACZKI

W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.

W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.



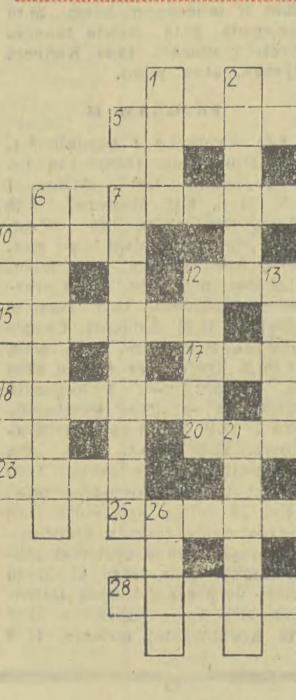
Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.

Jak podają czasopisma zagraniczne pojawiły się znaczki Palestyńskiego Ruchu Oporu. Widnieje na nich flaga państwa i napis „Resistance”. Podobno znaczki cieszą się dużym popytem.

Na mocy układu zawartego przez pocztę Szwajcarii i administrację pocztową ONZ szwajcarskie znaczki służbowe z nadrukami dla ONZ, używane dotychczas przez genewskie biura ONZ — zostaną zastąpione specjalnymi znaczkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwsza seria, licząca 8 wartości, ukazuje się wkrótce. Nominał w walucie szwajcarskiej.

Londyńska Agencja Reklamowa ogłosiła, że począwszy od stycznia br. można otrzymać bezpośrednio znaczki radiotelegraficzne z pocztą w Moskwie. — listem poleconym, nie ponosząc opłaty za przesyłkę. Eksperyment tła



POZIOMO: 5. granat produkowany przez warszawskich powstanców, 7. przyrząd do wykrywania ciał stałych w lejach, 10. niespodziewany zwycięzca, 11. turystyczne „zawody”, 12. alarm dla strażaków, 15. pole działania, 16. produkt jest tam dobre piwo, 17. silnie pachnąca roślina motylkowa, 18. cenny przedmiot we współpracy, 19. szewska nić, 20. minister, zięć Mussoliniego, 21. gra w karty, 24. pisemne zlecenie wypłaty określonej sumy pieniędzy z rachunku wystawcy, 25. barwne reprodukcje nadsładowe obrazy olejne, 28. wewnętrzna warstwa komórek zarodka zwierząt.

JUŻ ciągną przez POLSKĘ...

Rower jest tu czasem tylko rowerem, liną — zwyczajną liną, a parasol — parasolem. Do nagłe wszystko się zmienia. Przedmioty tracą swe przyrodzone właściwości i cechy, prawa fizyki przestają obowiązywać, a wszystko, co dzieje się na niby, zaczyna się działać naprawdę.

Okazuje się, że na piłę można stać nieruchomo i tańczyć, można zjeść obiad na linie, przespacerować się na trapezie. Rower przemienia się w drabinę, to mów



W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.

W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.



Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.

Jak podają czasopisma zagraniczne pojawiły się znaczki Palestyńskiego Ruchu Oporu. Widnieje na nich flaga państwa i napis „Resistance”. Podobno znaczki cieszą się dużym popytem.

Na mocy układu zawartego przez pocztę Szwajcarii i administrację pocztową ONZ szwajcarskie znaczki służbowe z nadrukami dla ONZ, używane dotychczas przez genewskie biura ONZ — zostaną zastąpione specjalnymi znaczkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwsza seria, licząca 8 wartości, ukazuje się wkrótce. Nominał w walucie szwajcarskiej.

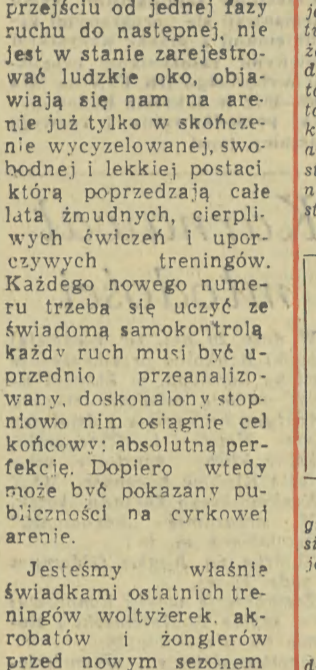
Londyńska Agencja Reklamowa ogłosiła, że począwszy od stycznia br. można otrzymać bezpośrednio znaczki radiotelegraficzne z pocztą w Moskwie. — listem poleconym, nie ponosząc opłaty za przesyłkę. Eksperyment tła



POZIOMO: 5. granat produkowany przez warszawskich powstanców, 7. przyrząd do wykrywania ciał stałych w lejach, 10. niespodziewany zwycięzca, 11. turystyczne „zawody”, 12. alarm dla strażaków, 15. pole działania, 16. produkt jest tam dobre piwo, 17. silnie pachnąca roślina motylkowa, 18. cenny przedmiot we współpracy, 19. szewska nić, 20. minister, zięć Mussoliniego, 21. gra w karty, 24. pisemne zlecenie wypłaty określonej sumy pieniędzy z rachunku wystawcy, 25. barwne reprodukcje nadsładowe obrazy olejne, 28. wewnętrzna warstwa komórek zarodka zwierząt.

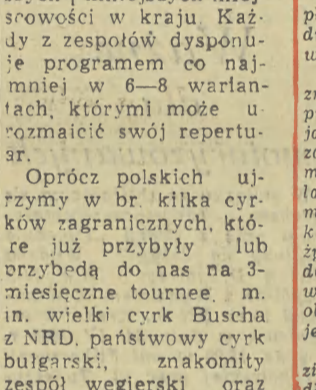


W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.



Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.



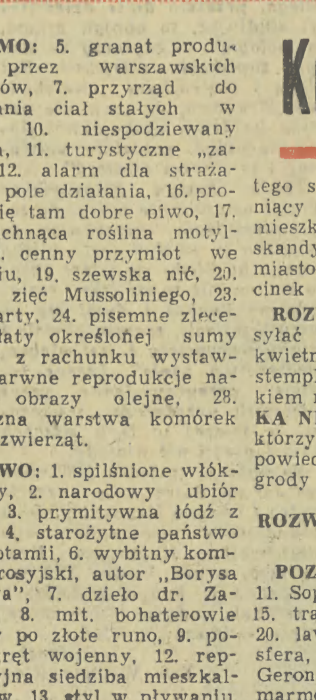
Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.

Jak podają czasopisma zagraniczne pojawiły się znaczki Palestyńskiego Ruchu Oporu. Widnieje na nich flaga państwa i napis „Resistance”. Podobno znaczki cieszą się dużym popytem.

Na mocy układu zawartego przez pocztę Szwajcarii i administrację pocztową ONZ szwajcarskie znaczki służbowe z nadrukami dla ONZ, używane dotychczas przez genewskie biura ONZ — zostaną zastąpione specjalnymi znaczkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwsza seria, licząca 8 wartości, ukazuje się wkrótce. Nominał w walucie szwajcarskiej.

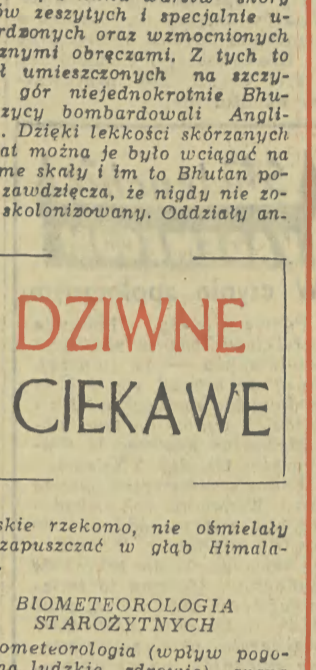
Londyńska Agencja Reklamowa ogłosiła, że począwszy od stycznia br. można otrzymać bezpośrednio znaczki radiotelegraficzne z pocztą w Moskwie. — listem poleconym, nie ponosząc opłaty za przesyłkę. Eksperyment tła



POZIOMO: 5. granat produkowany przez warszawskich powstanców, 7. przyrząd do wykrywania ciał stałych w lejach, 10. niespodziewany zwycięzca, 11. turystyczne „zawody”, 12. alarm dla strażaków, 15. pole działania, 16. produkt jest tam dobre piwo, 17. silnie pachnąca roślina motylkowa, 18. cenny przedmiot we współpracy, 19. szewska nić, 20. minister, zięć Mussoliniego, 21. gra w karty, 24. pisemne zlecenie wypłaty określonej sumy pieniędzy z rachunku wystawcy, 25. barwne reprodukcje nadsładowe obrazy olejne, 28. wewnętrzna warstwa komórek zarodka zwierząt.

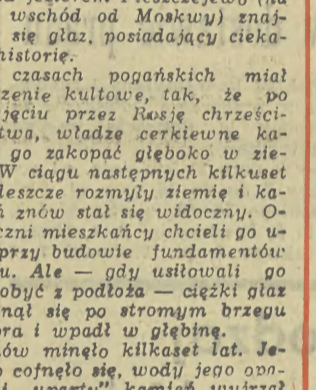


W ramach obchodów 50-letnia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa filatelistyczna. Przygotowuje się pamiątkowe wydawnictwa filatelistyczne.



Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.



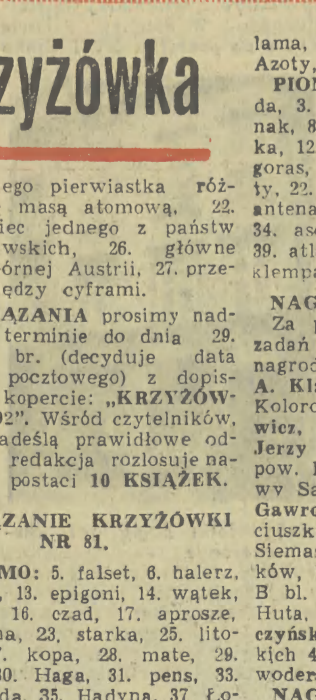
Istyczne i okolicznościowe stemple pocztowe.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach koło Jaworzna istnieje już 100 lat. Z tej okazji jak również dla uczczenia 25-lecia PRL koło PZF nr 111 przy wspomnianej kopalni organizuje w dniach 13-19 lipca I lokalną wystawę filatelistyczną. Będzie to jedna z wielu imprez organizowanych w Oddziale Krakowskim Polskiego Związku Filatelistów dla u-czczenia jubileuszu Polski Ludowej.

Jak podają czasopisma zagraniczne pojawiły się znaczki Palestyńskiego Ruchu Oporu. Widnieje na nich flaga państwa i napis „Resistance”. Podobno znaczki cieszą się dużym popytem.

Na mocy układu zawartego przez pocztę Szwajcarii i administrację pocztową ONZ szwajcarskie znaczki służbowe z nadrukami dla ONZ, używane dotychczas przez genewskie biura ONZ — zostaną zastąpione specjalnymi znaczkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwsza seria, licząca 8 wartości, ukazuje się wkrótce. Nominał w walucie szwajcarskiej.

Londyńska Agencja Reklamowa ogłosiła, że począwszy od stycznia br. można otrzymać bezpośrednio znaczki radiotelegraficzne z pocztą w Moskwie. — listem poleconym, nie ponosząc opłaty za przesyłkę. Eksperyment tła



POZIOMO: 5. granat produkowany przez warszawskich powstanców, 7. przyrząd do wykrywania ciał stałych w lejach, 10. niespodziewany zwycięzca, 11. turystyczne „zawody”, 12. alarm dla strażaków, 15. pole działania, 16. produkt jest tam dobre piwo, 17. silnie pachnąca roślina motylkowa, 18. cenny przedmiot we współpracy, 19. szewska nić, 20. minister, zięć Mussoliniego, 21. gra w karty, 24. pisemne zlecenie wypłaty określonej sumy pieniędzy z rachunku wystawcy, 25. barwne reprodukcje nadsładowe obrazy olejne, 28. wewnętrzna warstwa komórek zarodka zwierząt.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Oddział Rejonowy w Nowym Sączu — OGŁASZA NIEOGROUZICZONY PRZETARG na wykonanie malowania olejnego i terowania kłosek oraz remontów kapitalnych w zakresie robót stolarskich na terenie powiatu nowosądeckiego i limanowskiego.

Termin rozpoczęcia robót natychmiast po przyjęciu oferty, a ich ukończeniu do dnia 15 czerwca 1969 r. — Podklaki ofertowe są do odebrania w biurach PUPK „RUCH” — Dział Administracji, Nowy Sącz, ul. Śniadeckich 12.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, ustala się na dzień 20 kwietnia 1969 r. do godz. 10, w którym to dniu, o godzinie 12, nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZARZĄDZAJĄCA KUCHNIĄ, z praktyką i kwalifikacjami oraz 3 WYKWALIFIKOWANE KUCHARKI lub KUCHARZY — zatrudni Miejski Szpital Specjalistyczny im. Dr Anki w Krakowie. Oferty przyjmuje Sekcja Kadr, Kraków, ul. Prądnicka 80. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

TECHNIKA MECHANIKA SAMOCHODOWEGO lub TECHNIKA EKONOMICZNA, z praktyką i znajomością zagadnień transportowych, na stanowisko kierownika Placówki Transportowej w Sierszy — poszukuje Przedsiębiorstwo Transportu i Spedycji Budownictwa Elektronicznego „Ponudnie” Trzebna, z tymczasową siedzibą w Katowicach, ul. Dąmrota 29 — tel. 41-23. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu — w Wadowicach, ul. i Maja 22, tel. 40-41 — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — wymagane średnie wykształcenie techniczne (możliwie budowlane) z uprawnieniami i 5 lat praktyki na tym stanowisku.

TECHNIKA BUDOWLANEGO — wymagane średnie wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki.

ST. EKONOMICZNA d.s. ZAOPATRZENIA — wymagane średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 5 lat praktyki w zaopatrzeniu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych — w Oświęcimiu, ul. Krajowej Rady Narodowej nr 11 — zatrudni natychmiast:

MGR INZ. GEODETĘ lub TECHNIKA, z uprawnieniami, na stanowisko st. inspektora technicznego d.s. geodezji.

TECHNIKA BHP z wykształceniem średnim. Warunki uposażenia do omówienia w biurze PZDL. Możliwość mieszkania dla St. Insp. Tech. d.s. geodezji zapewniona. K-3725

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Miechowie, Rynek nr 7 — zatrudni natychmiast: KIEROWNIKA ZAKŁADU MIEJSKIEJ SŁUŻBY DROGOWEJ — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki lub średnie techniczne i 8 lat praktyki.

STARZEGO MAJSTRA ROBOT DROGOWYCH — wymagane uprawnienia mistrzowskie i 3 lata praktyki.

KIEROWNIKA SEKCJI TECHNICZNEJ — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub średnie techniczne i 6 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia osobście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. — Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w nowym budownictwie.

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzebnicy, ul. Przemysłowej 14 — przyjmie do pracy 4 BRUKARZY, OGRÓDNIKA oraz 10 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu codziennie od godziny 7 do 15, w soboty od 7 do 13.

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Krakowie — zatrudni natychmiast 2 INŻYNIERÓW ARCHITEKTYK 2 i 3 uprawnień budowlanych, 2 INŻYNIERÓW BRANŻY SANITARNEJ, INŻYNIERÓW BRANŻY ELEKTRYCZNEJ z uprawnieniami budowlanymi, 2 TECHNIKÓW BUDOWLANÝCH z praktyką.

Zgłoszenia osobiste — Kraków, ul. Szpitalna 17, Dział Kadr. K-3578

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Hut w Leniwa — Kraków-Nowa Huta — Kombinat — przyjmie do pracy w Działach Inwestycji, Produkcji i Biurze Projektów, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami, o specjalnościach: budownictwo łądowe, mechaników, energetyków i instalacji sanitarnych.

Zgłoszenia osobiste przyjmujcie i informacji udziela Dział Szkolenia i Kadr PFB HL, pokój nr 5. Dojazd tramwajem lini nr 4 i 16. K-3393

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Nowym Targu — zatrudni natychmiast INŻYNIERA GEODETĘ, posiadającego trzyletnią staż pracy, uprawnienia, lub TECHNIKA GEODETĘ, posiadającego pięcioletnią staż pracy i uprawnienia. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie Referat d.s. Pracowniczych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Nowym Targu, pl. Słowackiego 4, pokój nr 22. K-3724

INSPEKTORA d.s. KONTROLI WEWNĘTRZNEJ, z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym, dyplomistą, praktyką na tym stanowisku i znajomością branży obuwnej.

INSPEKTORA d.s. OCHRONY OBIEKTU, z wykształceniem średnim, praktyką i znajomością spraw pożarnictwa.

MASZYNISTKĘ z biegłą znajomością maszynopisma i praktyką — zatrudni natychmiast Branżowe Laboratorium Przemysłu Obuwniczego — w Krakowie, ul. Swo-boda 4 — dojazd autobusem 119, do przystanku Garbarnia.

Zgłoszenia tylko osobiste przyjmujcie Dział Za-trebowania i Kadr, w godzinach od 8 do 13.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Informacji telefonicznych nie udziela się.

Nieruchomości

ZAMIEŃCIE dom jednorodzinny, nowy, komfortowy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Jędrzejkowie, powiat Krosno, na podobju w Tarnowie. Wiadomości: Tarnów 3, ul. Staffa 14.

Zguby

BLAKAŁA Jan, Chrzamów, al. Lenina 5/14 — zgubił kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Trzebnicka”. Ch-909

lam, 46. Nogat, 47. liberte, 48. Azoty, 49. Drezno, 50. kpiarz.

PIONOWO: 1. fagot, 2. reze-da, 3. racice, 4. Urząd, 7. kor-nak, 8. wódr, 9. mors, 10. Seneka, 12. tran, 14. Watt, 18. Pita-goras, 19. ziemiak, 21. Izobila, 22. Alabama, 23. samopół, 24. Atlenta, 26. sargo, 32. Santor, 34. asceta, 36. nury, 38. odma, 39. atlant, 40. tabu, 41. nury, 42. klempa, 43. gawra, 45. Azory

NAGRODY WYLOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 81, z dnia 5. IV. 69. nagrody książkowe otrzymują:

A. Klasiński, Nowa Huta, Os. Kolorowy 1816; M. Mazurkiewicz, Tarnów, Grunwaldzka 6; Jerzy Paszkowski, Słopnice 337; pow. Limanowa, L. Brożek, Nowy Sącz 2; Nawojowska 66; H. Gawronowa, Myślenice, Kościuszki 9; A. Wojtoń, Kraków, Sienaszkii 44; B. Baniak, Kraków, Nowa Huta, Os. Centrum B bl. 7/1; P. Furgalski, Nowa Huta, Słoneczne 6/16; A. Helczyńska, Nowa Huta, Śniadeckich 4; B. Kawa, Kraków, Krowoderska 778.

NAGRODY WYSŁEMO POCZ.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 81.

POZIOMO: 5. fałset, 6. halerz, 11. Sopot, 13. epigon, 14. watek, 15. trąd, 16. ozad, 17. aprosze, 20. lawina, 23. starzka, 25. lito-sfera, 27. kopa, 28. mate, 29. Geron, 30. Haga, 31. pens, 33. marmolada, 35. Hadyna, 37. Lo-lysz, 39. astenik, 43. Grot. 44.

krzyżówką

tego samego pierwiastka różni-cy się masą atomową, 22. mieszkaniec jednego z państw skandynawskich, 26. główne miasto Górnej Austrii, 27. przecinek między cyframi.

ROZWIĄZANIA prosimy nad-syłać w terminie do dnia 29. kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopis-kiem na kopercie: „KRZYŻÓW-ka NR 92”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe od-powiedzi redakcja rozlosuje na-grody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 81.

POZIOMO: 5. fałset, 6. halerz, 11. Sopot, 13. epigon, 14. watek, 15. trąd, 16. ozad, 17. aprosze, 20. lawina, 23. starzka, 25. lito-sfera, 27. kopa, 28. mate, 29. Geron, 30. Haga, 31. pens, 33. marmolada, 35. Hadyna, 37. Lo-lysz, 39. astenik, 43. Grot. 44.

krzyżówką

tego samego pierwiastka różni-cy się masą atomową, 22. mieszkaniec jednego z państw skandynawskich, 26. główne miasto Górnej Austrii, 27. przecinek między cyframi.

ROZWIĄZANIA prosimy nad-syłać w terminie do dnia 29. kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopis-kiem na kopercie: „KRZYŻÓW-ka NR 92”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe od-powiedzi redakcja rozlosuje na-grody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 81.